Nr. 254. Dnia 14 września. Piątek. Dnia 2 (14) września 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9½ zrana, odprawiona będzie druga nowenna ku czci św. Tekli, z wystawieuiem N. Sakramentu.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) uroczyste 40-godzinne nabożeństwo ku uczczeniu Najsłodszego Imienia Marji, rozpoczęte dziś, odprawiane będzie przy całodziennem wystawieniu N. Sakramentu i zakończone zostanie w niedzielę ze zwykłą uroczystością przy zakończaniu solennych nabożeństw z kazaniami i procesjami.

Wiadomości Dworskie.

D. 19-go sierpnia o godz 1-ej min. 55 po południu do stacji Białystok zbliżył się pociąg Cesarski, idący z Peterhofu z Ich Cesarskiemi Mościami Najjaśniejszym Panem i Najjaśniejszą Panią, Ich Cesarskiemi Wysokościami Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem i Wielką Księżniczką Olgą Aleksandrówną, oraz Jego Wysokością Królewiczem Greckim Mikołajem, udającymi się do Białowieży. Ich Cesarskim Mościom towarzyszyli: p. minister Dworu jenerał-adjutant Woroncow-Daszkow, pomocnik jego jenerał-lejtnant baron Frederiks, dowodzący Główną Kwaterą Cesarską jenerał-adjutant Richter, dyżurny przy Jego Cesarskiej Mości jenerał-adjutant Czerewin, pełniący obowiązki marszałka Dworu fligel-adjutant hr. Benkendorf, lejb-chirurg Hirsz, profesor Zacharyn, malarz Zichy, frejliny hr. A. W. i M. W. Goleniszczew-Kutuzow i była wychowawczyni Jej Cesarskiej Mości pani Lecaille. W chwili przyjazdu pociągu na dworcu zgromadzili się: p. jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński, jenerał-lejtnant senator Orżewski, dowodzący wojskami okręgu wojennego wileńskiego jenerał-piechoty Ganecki, gubernator grodzieński r. t. Batiuszkow, dowodzący 4-tą dywizją kawalerji jenerał-major Timirazjew, marszałkowie szlachty: gubernjalny rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz, miejscowy powiatowy rz. r. st. Jeryn, oraz niektóre inne osoby urzędowe, cywilne i wojskowe. Wychowańcy instytutu białostockiego, uczniowie szkoły realnej i szkół parafialnych, którzy przybyli wraz ze swą władzą szkolną, stanęli szeregiem wzdłuż peronu. Padający nieustannie od rana deszcz ustał w chwili przybycia pociągu Cesarskiego i niebo się rozjaśniło.

Przy wyjściu Ich Cesarskich Mości z wagonu p. naczelnik kraju miał szczęście złożyć Najjaśniejszemu Panu raport honorowy i ofiarować dwa bukiety: Najjaśniejszej Pani oraz Wielkiej Księżniczce Oldze Aleksandrównie; podobne bukiety raczyła Najjaśniejsza Pani miłościwie przyjąć od gubernatora grodzieńskiego. Powitawszy pozostałych przedstawicieli władzy i zaszczyciwszy niektórych z nich miłościwemi słowami, Ich Cesarskie Mości skierowali się wzdłuż peronu około szeregów wychowańców i uczniów. Ostatni powitali Najjaśniejszego Pana jednobrzmiącem: „Życzymy zdrowia Waszej Cesarskiej Mości", wychowanice zaś instytutu powitały Najjaśniejszych Państwa nizkim ukłonem i słowami: „Mamy szczęście powitać Wasze Cesarskie Mości". Najjaśniejszy Pan raczył wypytywać dyrektora szkoły realnej o liczbę zakładów naukowych w Białym-Stoku, o ilość uczącej się młodzieży w szkole realnej, w jakim wieku uczniowie kończą kurs, kiedy rozpoczęły się zajęcia szkolne. Wychowanica niższej klasy instytutu, Perekrestowa, miała szczęście wręczyć Jej Cesarskiej Mości bukiet z kwiatów, poczem Najjaśniejsza Pani miłościwie wypytywała o zdrowie wychowanic, czy wszystkie powróciły po wakacjach i zwróciła się do jednej z wychowawczyń z zapytaniem, ile ma lat i kiedy ukończyła kurs, a Najjaśniejszy Pan raczył zapytać przełożoną instytutu o czas jej służby i liczbę wychowanic, przyczem zauważył, iż widzi ją po raz pierwszy.

Podczas powrotu Ich Cesarskich Mości do wagonu uczennice i uczniowie wykonali Hymn narodowy. Po dziesięciominutowym postoju pociąg Cesarski wyruszył ze stacji, przy entuzjastycznych okrzykach „hura". Po odejściu pociągu uczniowie szkoły realnej i parafjalnej w towarzystwie dyrektora i nauczycieli udali się do miejscowego soboru, a wychowanice instytutu do cerkwi instytutowej, gdzie zanosili modły o szczęśliwą podróż Ich Cesarskich Mości i całej Cesarskiej Rodziny.

Około godz. 5-ej po południu Ich Cesarskie Mości raczyli przybyć do puszczy Białowieskiej, przejechawszy od stacji Bielsk po świeżo zbudowanej odnodze kolejowej, kończącej się na granicy puszczy w uroczysku Hajnówka pawilonem Cesarskim. Ten ostatni zbudowany jest w stylu russkim z okrągłych belek, przez inżeniera cywilnego Kobelewa, pod kierunkiem budującego kolej inżeniera komunikacyj Piercowa. Pawilon udekorowany był zewnątrz zielenią; u wejścia i wewnątrz wzdłuż ścian ustawioną była masa roślin pokojowych i oranżeryjnych, ściany tymczasowo obite materją białą, a podłoga zasłana dywanami. W chwili przybycia pociągu nad pawilonem wywieszony został sztandar Cesarski. Deszcz, który padał od samego rana, ustał, niebo się rozja-

Debiuty literackie.

II.

Pan Stanisław Graybner, znany już dziś szerszym kołom autor dramatyczny, należy jako nowelista do debiutantów.

P. Graybner, który wszedł do literatury wówczas, kiedy inni zaczynają myśleć o wypoczynku, wniósł do beletrystyki rzecz bardzo cenną, bo długie i bogate doświadczenie. Zanim odczuł potrzebę malowania życia, przypatrywał mu się z różnych stron, widział je, brał je w siebie, rozszerzał bezwiednie zakres swoich obserwacyj, nie przeczuwając prawdopodobnie, iż te spostrzeżenia, chwytane po drodze, staną się dla niego kiedyś kapitałem.

Do nowicjusza czterdziestokilkoletniego przykłada się miarę inną, niż do młodego chłopca, stającego przed krytyką z niedojrzałemi płodami lat dwudziestu. Co się wybacza pierwszym próbom studenta, rwącego się do pióra (nieznajomość życia, naśladownictwo, szum wielkich a pustych słów itd.), to zadziwiłoby słusznie u pisarza, wytrawionego przez doświadczenie osobiste.

Że p. Graybner nie tracił daremnie czasu, że miał uszy i oczy uważne, dowodem tego zaraz pierwsza z jego powiastek z cyklu p. t. „Na warszawskim bruku" (nakład Gebethnera i Wolffa).

Na bruk warszawski przybyła „paczka" młodych ludzi z „towarzystwa", czyli takich, którym praca i zasługi przodków umożliwiły próżniactwo. Książęta, hrabiowie i różni inni paniczykowie p. Graybnera, z tytułami i bez nich, tracą ojcowiznę na karty, pijatyki i metresy, sądząc, iż używają w ten sposób życia z dystynkcją dobrze urodzonych i dobrze wychowanych arystokratów. Zdaje się im, że zabawiając się ordynaryjnie, reprezentują godnie wielkie nazwiska, które ojcowie ich wysłużyli na stanowiskach publicznych w trudzie i w ofierze.

Jest to widowisko, powtarzające się ciągle. Wnukowie zapominają, że wszelka świetność tej ziemi, sława, ród, fortuna, zaszczyty—biorą swój początek z wielkiej pracy. Czy ktoś dotarł do najwyższych szczebli drabiny społecznej na drodze wojskowej lub dyplomatycznej, czy zdobył sobie powszechne uznanie jako duchowny, literat, uczony itd., czy w końcu zgromadził (uczciwie oczywiście) znaczny kapitał — zawsze był niezwykły wysiłek jego powodzenia twórcą. Głupcami i próżniakami nie mogą być znakomici wodzowie, dyplomaci, autorowie, uczeni, kapłani, obywatele. Na każdej zasłudze lśni, pominąwszy talent, pot robotnika. Złoty paniczyk, szczycący się protoplastą-wojownikiem, nie wie, że ten słynny żołnierz, któremu on zawdzięcza swoje splendory, sypiał na gołej ziemi, jadał chleb czarny, padał nieraz na twarz ze znużenia. To samo odnosi się do wszystkich osobistości historycznych, bez względu na rodzaj ich działalności. Każdą sławę trzeba drogo zapłacić—bardzo często życiem, a zawsze ofiarą z wygód i przyjemności.

Jest to prawda tak stara, iż stała się banalnym komunałem, a mimo to trzeba ją ciągle przypominać. Ci, co wyszli z pracy i zasługi, potomkowie znakomitych przodków, zowiący się i zwani powszechnie arystokracją, gardzą zwykle tą pracą i zasługą. Zdziwiliby się oni bardzo, gdyby ich ktoś nazwał parwenjuszami, a jednak... Wszakże parwenjusze to chylą się kornie przed złotym cielcem, jemu tylko świetności swoje zawdzięczając. I parwenjusze też sieją pieniędzmi, gdy na nich „galerja" patrzy.

Jak parwenjusze, uwielbiają zdawkowi arystokraci przedewszystkiem majątek, nie pytając wcale o jego źródło. Dobrą partją zowie się w ich pojęciach każda panna posażna, chociażby to była córka lichwiarza. Zrujnowani pospolitą hulanką, sprzedają tradycje swojego nazwiska bez wstydu i bez długiego namysłu pierwszym z brzegu workom z pieniędzmi. Dorwawszy się zaś znów do monety, nie posiadają nawet tyle ambicji, ile jej potrzeba do uszanowania siebie samego. Bo nie szanuje siebie, kto lekceważy nową rodzinę, której zawdzięcza niezależność materjalną i to, co po nad wszystko inne ceni, mianowicie próżniactwo i byt wygodny.

I jak parwenjusze, skąpią złoci paniczykowie zwykle ubogim, służbie, robotnikom, literaturze i sztuce krajowej, mając tysiące dla zagranicznych restauratorów, hotelistów, kelnerów, dla półświatka, otwierając kieszeń na rozcież zawsze wtedy, kiedy nadarza się sposobność do użycia lub do „zaimponowania" komuś dostatkami.

Z pogardą spoglądają zwyrodnieni wnukowie zasłużonych dziadów na „plebejusza", który nie umie odróżnić jednego sosu od drugiego, na smacznych kąskach się nie rozumie, a je tylko wtedy, kiedy się głód tego domaga. Zapominają wytworni światowcy, że znajomość sztuki kulinarnej nietylko ich zdobi. Każdy handlarz, gdy zaokrągliwszy fortunkę, zaczyna używać życia, stara się przedewszystkiem zarobić na katar żołądka, aby wody karlsbadzkie nie zbankrutowały.

Jedną tylko zaletę biorą prawie zawsze karykatury znakomitych przodków: nie są tchórzami. Nawet charłak, który ma w sobie krew ludzi odważnych, nie lęka się śmierci, stawiając jej czoło obojętne. Ale i tego rysu dodatniego wartość obniżają złoci młodzieńcy, szafując nim bezmyślnie.

Hrabia Ludwik p. Graybnera („Na warszawskim bruku") posprzeczał się z księciem Ksawerym o kokotę. Więc jadą oczywiście zaraz nazajutrz na plac i strzelają do siebie. Gdy drugi zranił ciężko pierwszego, „stało się honorowi zadość".

P. Graybner odtworzył kilka scen (w gabinecie restauracji, w mieszkaniu Terki, w cukierni), którychby się żaden realista, drobiazgowych obserwacyj zwolennik, nie powstydził. Czuć, że autor patrzył własnemi oczami na takie sytuacje i zapamiętał sobie dobrze każdy szczegół.

(D. n.) *Teodor Jeske-Choiński.*

śniło i podczas wyjścia z wagonu Najjaśniejszych Państwa zaświeciło słońce. Powitawszy znajdujących się na peronie przedstawicieli władz kolejowych i wojskowych oraz marszałków powiatowych, bielskiego i prużańskiego, Żełtuchina i Wyszesławcowa, Ich Cesarskie Mości raczyli przyjąć deputację od włościan z włości białowiesko-aleksandrowskiej i masiewskiej, którzy zebrali się ze swoimi wójtami i starostami oraz miejscowym komisarzem włościańskim Iwanowem. Wójt włości aleksandrowskiej miał szczęście ofiarować Najjaśniejszemu Panu chleb i sól na rzeźbionym drewnianym półmisku z wyszywanym ręcznikiem, roboty uczniów i uczennic szkół żeńskiej i męskiej, przyczem powitał Jego Cesarską Mość następującemi słowami: „Ojcze Monarcho! Przyjmij chleb, sól, miód i roboty naszych dzieci"; od wójta zaś włości masiewskiej Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć podany na półmisku w drewnianej baryłce miód-lipiec wyrobu miejscowego. Ustawieni szeregiem wzdłuż peronu robotnicy, biorący udział przy budowie kolei, również mieli szczęście ofiarować Ich Cesarskim Mościom chleb i sól. Wszedłszy do pawilonu, Najjaśniejsi Państwo raczyli wyrazić swoje zadowolenie z powodu artystycznego wykończenia budynku i przyglądali się z okien pierwszego pokoju prześlicznej perspektywie drogi leśnej przez puszczę.

Pozostałą drogę od Hajnówki do pałacu białowieskiego, wynoszącą 18 wiorst, Ich Cesarskie Mości odbyli w powozie, zatrzymawszy się na połowie drogi przy zwierzyńcu, gdzie nastąpiła zmiana koni.

O godz. 6½ wieczorem orszak Cesarski przybył do wsi Białowieży. Obok szkoły ludowej Imienia spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go zgromadzeni byli miejscowi uczniowie i uczennice, dzieci włościańskie, które powitały zbliżające się powozy Hymnem narodowym. Zobaczywszy dzieci, Najjaśniejsza Pani rozkazała się zatrzymać. Znajdujący się tutaj pełniący tymczasowo obowiązki dyrektora grodzieńskiego szkół ludowych, Wyszesławcow, podprowadził do Najjaśniejszej Pani jedną z dziewczynek, która wręczyła Jej Cesarskiej Mości przewiązany wyszywanym ręcznikiem bukiet z kłosów zbożowych, przyczem Najjaśniejsza Pani miłościwie zapytała dziewczynki, jak się nazywa, ile ma lat, czy daleko mieszkają jej rodzice; jednocześnie Najjaśniejszy Pan raczył wypytywać p. o. dyrektora o czas i powody założenia szkoły, o liczbę i skład uczniów. Następnie przy dźwiękach Hymnu orszak Cesarski ruszył w dalszą drogę w kierunku pałacu. Tutaj przy wejściu Najdostojniejszych Gości powitał naczelnik głównego zarządu apanaży książe Wiaziemski, który złożył Jej Cesarskiej Mości i Jej Cesarskiej Wysokości dwa bukiety i przedstawił Najjaśniejszym Państwu budowniczego pałacu Białowieskiego hr. de Rocheforta oraz jego pomocnika Dietricha, zarządzającego okręgiem białowieskim Blanka, oraz niektóre inne znajdujące się tutaj osoby, przyczem hr. de Rochefort miał szczęście doręczyć na drewnianym wypalanym półmisku stalowy, roboty jubilerskiej klucz od głównych drzwi pałacu.

Następnie Ich Cesarskie Mości, wyraziwszy swe zadowolenie z powodu pięknej architektury pałacu, raczyli udać się do pokojów wewnętrznych.

(*Grodn. gubern. wied.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na królewiecką mowę cesarza Wilhelma, która tak dotkliwym stygmatem napiętnowała politykę agrarną wschodnio-pruskich magnatów, odpowiada głowa ich, p. Ploetz, twórca i przewodnik „związku rolników". Nie szczędzi on wprawdzie wynurzeń lojalności, ale zapewnia zarazem, iż stronnictwo pozostanie przy swoim programie. Z odpowiedzi jego na uwagę zasługuje zdanie następujące:

„Nasza konstytucyjnie zagwarantowana opozycja nie zwracała się przeciw osobie monarchy, lecz tylko przeciw polityce gospodarczej najwyższych sterników rządu. To było nasze dobre prawo. A jeżeli walkę toczono częstokroć w sposób ostry, nie my temu byliśmy winni, ale przedstawiciele rządu, którzy propagandę agrarną i jej przewódców w sposób, nie dający się usprawiedliwić, napastowali, zanim jeszcze związek rolników był utworzony. Temperatura walki wynikła ztąd logicznie sama przez się."

P. Ploetz wystosował swoje pismo współcześnie do *Kreuzzeitung* i do nowego organu związku rolników, *Deutsche Tageszeitung*. Pierwsza z nich poczyniła w liście łagodzące modyfikacje, a między innemi usunęła wzmiankę o wykreśleniu przez cesarza kilku nazwisk z listy osób, zaproszonych na bankiet wschodnio-pruskich stanów prowincjonalnych. Złagodziła również jedno miejsce, które brzmiało w oryginale: „Działaliśmy, jak nakazywało nam sumienie! Byłoby brakiem czci z naszej strony, gdybyśmy złamali słowo, dane naszym wyborcom. Niech to uczyni kto chce—my nie! To jest nasze *Noblesse oblige!*" Jak wiadomo, cesarz pod tem właśnie hasłem wezwał agrarjuszów do porzucenia polityki jednostronnej i egoistycznej, a zwarcia się w jeden szereg z królem i rządem do walki z żywiołami wywrotu. *Pronunciamiento* p. Ploetza nie zdaje się dowodzić, aby mowa królewiecka złamała opozycję interesów agrarnych.

I druga mowa, stanowiąca *cause célèbre du jour*, wywołała powódź komentarzy. Nietylko organy watykańskie biorą przeszłość Crispiego na świadectwo przeciw jego apostrofie neapolitańskiej, w której kościół usiłował wprzęgnąć w jeden rydwan bojowy z władzą cywilną do walki z anarchją, ale i radykalne, dla których ten nagły zwrot w opinjach starego liberała i masona był niepożądaną i cierpką niespodzianką. Jeszcze w październiku 1889-go r. ten sam p. Crispi w mowie palermitańskiej nazywał Ojca św. „profosem sumienia", a bezwyznaniowość uważał za postulat polityczny dla Włoch. Przyznać wszelako potrzeba, że radykaliści w swojem rozcietrzewieniu się na Crispiego i jego piękny sen pojednania są dosyć odosobnieni.

Kilka znamiennych uwag prasy włoskiej o mowie neapolitańskiej Crispiego zapisać jeszcze się godzi.

Organ ludowy *Messagero* uznaje, że długoletni spór pomiędzy państwem a kościołem we Włoszech dla pierwszego z nich był źródłem słabości i gorzkich zawodów, a to dlatego mianowicie, iż zapomniano, że narodowa wolność i niepodległość bez swobody ekonomicznej i dobrobytu ludowego są czczym frazesem i pojęciem bez treści. Gdyby Włochy, zamiast wyzyskiwania ich przez warstwę zamożnych magnatów ziemskich, wytworzyły u siebie klasę bogatego włościaństwa, zmusiłoby ono kościół do porozumienia z narodem. Teraz, gdy wszystko, co się stało, zgubnem się okazało, gdy duszę ludu zatruto, a nędza rozpanoszyła się wszechwładnie, musi państwo, aby uniknąć gorszych następstw, żebrać u kościoła o pokój.

Ostrożniej i względniej wyraża się *Tribuna*. Nie wie ona jeszcze, dokąd te znaki na niebie i ziemi prowadzą. Można przeciw apostołom wywrotu wznieść tamy bezpieczeństwa, głosić hasła religji, cierpliwości i rezygnacji; byłoby wszakże godniejszem państwa i wielkomyślniejszem, gdyby zabrano się energicznie do zwalczenia półwiedzy anarchicznej, do bezmiłosiernego karania przestępstw, a zarazem źródło całej nędzy, niesprawiedliwość, samowolę, hardość warstw posiadających wobec ubóstwa raz na zawsze zgładzono.

Riforma, organ Crispiego, podaje autentyczny komentarz do jego mowy. Impertynencje—powiada—jakiemi przywitał ją *Osservatore Romano*, pozwalają nam rozróżnić łatwo pomiędzy jednym a drugim Bogiem. Nie dziwimy się zgryźliwości prasy, słuchającej podszeptów sfer, które to gniewa i niepokoi, że Ojciec św. wstępuje na drogę, z jakiej nigdyby nie zszedł, gdyby nie owe właśnie intrygi podziemne fanatyków. Prezes ministrów wyraził w Neapolu gorące pragnienie, ażeby duchowieństwo włoskie obrało sobie za wzór pokorę, łagodność i wielkoduszność kardynała San Felice (arcybiskupa tamtejszego), zaprzestało grozić i wyklinać, a zaczęło pocieszać, koić i popierać państwo w jego ciężkiej walce z jadowitą sektą anarchistów. Gdyby wszakże pragnienia i nadzieje Crispiego rozbiły się o upór samolubnych i małodusznych, naówczas wyrok swój wyda Nemezis dziejowa.

Zwłoki hr. Paryża pochowano we środę w kaplicy w Weybridge, dokąd przywieziono je ze Stove-House. Książęta orleańscy podążali część drogi ze Stove-House do Buckingham pieszo za trumną; damy, a mianowicie hrabina Paryża, królowa portugalska, księżniczka Helena orleańska i księżna Waldemarowa duńska, jechały w powozach. Po *requiem*, odprawionem przez msgra Hulsta i kardynała Vaughana, na którem książę Yorku reprezentował królowę Wiktorję, a lord Suffield księcia Walji, zwłoki złożono w krypcie.

Br. Z.

Fundacja Suchodolskiego.

Od dłuższego już czasu omawiana jest w prasie sprawa zapisu hr. Suchodolskiego, która obecnie tem większej nabiera doniosłości publicystycznej, iż bądź co bądź fundacja Gościeradowa została zakwestjonowana.

Dołożyliśmy starań, ażeby sprawę tę źródłowo zbadać, z punktu prawnego na podstawie dokumentów wyjaśnić, stan dóbr gościeradowskich według opisów autentycznych przedstawić, słowem—dać czytelnikowi pełny obraz stosunków i warunków, w jakich fundacja hr. Suchodolskiego powstała.

Zaczynamy nasz wywód od chwili dla sprawy fundacji zasadniczej, t. j. od testamentu, który, podawany dotąd w wyciągach i streszczeniach, przytaczamy teraz w dosłownym odpisie, w całości.

I. TESTAMENT.

Zastrzega się obłożeniem stemplem. Gościeradów dnia 11 sierpnia 1892 roku. Testament czyli ostatnia moja wola.

Ja niżej podpisany Eligjusz hrabia Suchodolski, syn Franciszka, zdrowy i przytomny na umyśle, piszę własnoręcznie tę ostatnią moją wolę i własnoręcznym podpisem stwierdzam, która jest następująca.

Całe moje dobra ziemskie Gościeradów tak, jak są objęte księgą hypoteczną w mieście Lublinie, zapisuję dożywotnio bratu memu Edmundowi hrabi Suchodolskiemu, jako też wszelką gotówkę, jaka z dniem mojej śmierci znajdzie się tak w mojej przybocznej kasie, jako też i w kasie ekonomicznej dóbr; po najdłuższem zaś życiu mego brata, Edmunda hrabiego Suchodolskiego, całe dobra gościeradowskie mają przejść na własność Towarzystwa dobroczynności katolickiego warszawskiego z obowiązkiem urządzenia w pałacu gościeradowskim szpitala dla chorych obojga płci wyznania rzymsko-katolickiego z pierwszeństwem dla osób pochodzenia szlacheckiego podupadłych, jako też z obowiązkiem spłacenia legatów poniżej wyrażonych, a mianowicie:

Na wymurowanie kościoła we wsi Gościeradowie parafjalnego w miejscu, gdzie stoi teraźniejszy drewniany, w stylu gotyckim, podług rysunku znajdującego się w moich papierach, zapisuję rubli 10,000 bez procentu. Na restaurację kaplicy Jabłońskich, znajdującej się na cmentarzu grzebalnym we wsi Gościeradowie zapisuję rubli 450, bez procentu. Bibljotekę, znajdującą się w pałacu gościeradowskim, zapisuję na własność Akademji krakowskiej, bibljotekę zaś muzyczną, to jest wszelkie nuty i muzykalja, zapisuję na własność Konserwatorjum muzycznemu w Krakowie. Zbroje i oręże, znajdujące się w pałacu gościeradowskim, jak również kolekcję kielichów oraz puharów zapisuję do Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. Obrazy następujące, jako to: obraz przedstawiający królowę Bonę, portret duży króla Stanisława Poniatowskiego w młodym wieku, „Madonnę" Corregia, owalną „Madonnę" Bernardino Licini na drzewie, „Chrystusa między łotrami" na drzewie, „Wróżbę cyganki" na drzewie, „Wnętrze piwnicy" na drzewie, „Krowę" na drzewie, dwa pejzaże na drzewie malowane, małe, dwa obrazy olejne na płótnie jeden zimowy, przedstawiający miasto ze ślizgającymi się na lodzie, drugi letni, przedstawiający targ na wodzie, jak również portret Wojciecha hrabiego Suchodolskiego, kasztelana radomskiego, malowany przez Lampiego, zapisuję do Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, jak również portret stojący Petroneli z Suchodolskich hrabiny Suchodolskiej, kasztelanowej radomskiej, malowany przez Pitschmana; fortepian Blütnera zapisuję pani Marji z Hubów Gnatowskiej, żonie p. Jana Gnatowskiego. Niżej wymienione stare meble, jako to: dwie szafy kątowe z herbem Poraj Wybranowskich, kanapę i cztery krzesła także z herbem Poraj, biurko chińskie, małą szafeczkę czyli tak zwany sepecik inkrustowany drzewem kolorowem, stoliczek z drzewa różanego inkrustowany, przedstawiający różne instrumenty muzyczne, jako też szkatułkę obitą szagrynem, okutą w srebro, w której znajdują się listy królów polskich, zapisuję do Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Makatę po królu Janie Sobieskim z herbem Janina i z jego cyframi przeznaczam do Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie. Krucyfiks z figurą Chrystusa z kości słoniowej i z herbem Janina na blasze srebrnej przeznaczam do mojej kaplicy na cmentarzu grzebalnym we wsi Gościeradowie. Również do tejże kaplicy przeznaczam miednicę platerowaną wraz z kubkiem wyzłacanym. Dwa zwierciadła w ramach starożytnych, znajdujące się w moim pokoju sypialnym niebieskim i w pokoju jadalnym nad kominkami, przeznaczam do Muzeum Czartoryskich w Krakowie, jak również latarnię bronzową wiszącą na korytarzu. Wszystkie srebra stołowe zapisuję bratu memu hrabiemu Edmundowi Suchodolskiemu. Janowi Markowskiemu, synowi Franciszki z hrabiów Suchodolskich Markowskiej, zapisuję rs. 5,000. Romanowi Wybranowskiemu, synowi Józefa Wybranowskiego z Wojciechowa, zapisuję rs. 3,000. Ludwikowi Wojciechowskiemu, kucharzowi, za długoletnią wierną służbę zapisuję rs. 450. Franciszkowi Kenesewskiemu, ekonomowi z Wólki Gościeradowskiej, zapisuję rs. 450, Kazimierzowi Kadzidłowskiemu zapisuję rs. 450, Janowi Gnatowskiemu zapisuję rs. 450, Marcelemu Jastrzębskiemu ogrodnikowi zapisuję rs. 300. Dzieciom Stanisława Strzałkowskiego zapisuję rs. 300, Andrzejowi Gnatowskiemu za jego długoletnie i wierne usługi zapisuję rs. 6,000. Gościeradów d. 11-go sierpnia 1892-go r. Eligjusz hrabia Suchodolski podpisuję własnoręcznie. Brylanty i precjoza, znajdujące się w szkatułce bronzowej oksydowanej, zapisuję Janinie z hrabiów Suchodolskich Okęckiej. Portrety: Stanisława Macieja Suchodolskiego, Michała Suchodolskiego, jako też Marji z Prażmowskich Suchodolskiej, wiszące w jadalnym pokoju, mniejszych rozmiarów, zapisuję do kościoła w Wojcieszkowie. Garderobę oraz bieliznę moją, jako też zegarek złoty z dewizką zapisuję Andrzejowi Gnatowskiemu, mojemu kamerdynerowi.

Gościeradów, d. 11-go sierpnia 1892-go r. *Eligjusz hrabia Suchodolski* ręką własną.

*

Własnoręczny testament Eligjusza hr. Suchodolskiego, znaleziony w biurku przez ks. Golińskiego, przedstawiony został przez sąd gminny I-go okręgu powiatu janowskiego, w zamkniętej kopercie, opatrzonej 3-ma herbowemi pieczęciami lakowemi, do prezesa sądu okręgowego lubelskiego, który po sporządzeniu stosownego protokułu i otwarciu tegoż testamentu, przesłał go do przechowania rejentowi gubernjalnemu Juścińskiemu, u którego do obecnej chwili się znajduje.

Niniejsza kopja sporządzona z kopji testamentu, złożonej do zbioru dokumentów księgi wieczystej dóbr Gościeradów przez adwokata Władysława Małkowskiego przy wniosku jego w tejże księdze sporządzonym.

Kopję tę porównaliśmy z odpisem rzekomo dosłownym, świeżo wydrukowanym przez p. Zdzisława Piaseckiego w nrze 195-ym *Gaz. lubelskiej*: porównanie to przekonywa, iż odpis *Gaz. lubelskiej* nie jest ścisły, brak w nim bowiem kilku legatów itd.

Powyższy odpis, dla *Kurjera* sporządzony, jest autentyczny. *F. O.*

Kąpiele ludowe.

Zacna myśl pobudowania kąpieli ludowych i szerzenie zamiłowania czystości i porządku w sferach najuboższej ludności naszej miała być urzeczywistniona pod egidą Towarzystwa dobroczynności.

Powołano do życia specjalny wydział tanich kąpieli przy Towarzystwie, przeznaczono plac ku temu, opracowano wszelkie możliwe plany i kosztorysy, odbyto szereg posiedzeń bądź łącznie z zarządem Towarzystwa dobroczynności, bądź też w gronie specjalnym, a gdy wszystko było na najlepszej drodze i blizkiem urzeczywistnienia, fatalność chciała, aby rzecz tak pożyteczna poszła w odwłokę, gdyż dziś właśnie sprawa ta w formie proponowanej istnieć przestała.

Oto list, który Towarzystwo dobroczynności od wydziału tanich kąpieli w dosłownem brzmieniu otrzymało:

„Wydział tanich kąpieli, powołany do życia pod koniec 1893-go roku, po wykończeniu szczegółowego projektu tak samych urządzeń natryskowych, jak też kanalizacji, wodociągu, centralnego ogrzewania i pralni wewnątrz zakładu, po zestawieniu odnośnych kosztorysów, widzi się zmuszonym zaprzestać dalszych prac i złożyć mandaty swoje gremjalnie do rąk Towarzystwa dobroczynności. Jednomyślne postanowienie tego rodzaju zapadło wskutek decyzji ogólnego zebrania członków Towarzystwa dobroczynności sprzecznej z uchwałami zarządu; zarząd bowiem ofiarował nam od początku plac w pobliżu ulicy Freta i stosownie do tego zapewnienia przygotowano plany i kosztorysy. Obecna uchwała ogólnego zgromadzenia, ażeby zakład kąpieli natryskowych stanął przy ulicy Starej, nie da się na razie urzeczywistnić z tej prostej przyczyny, że ul. Stara dotąd nie jest skanalizowaną, a zatem dla ścieków z zakładu kąpielowego niema prawidłowego odpływu.

„Ta jedna okoliczność najzupełniej byłaby już dostateczną do zaniechania naszych starań; gdy jednak zwrócimy uwagę na martwy zupełnie kąt, trudno dostępny, nie leżący blizko ożywionego traktu, gdy uwzględnimy gorsze warunki fundacji i koszt ztąd wynikający, przyjdziemy do przykrego wniosku, że stratę czasu i pracy już dokonanej należy czemprędzej zakończyć, gdyż w tych okolicznościach pracować nadal niepodobna."

Ubolewając nad takiem zakończeniem, zadajemy sobie pytanie: dlaczego zarząd Towarzystwa dobroczynności zaproponował plac pod budowę kąpieli ludowych, nie mając ku temu upoważnienia ze strony członków Towarzystwa?

A następnie, czy wobec prac przygotowawczych i dość daleko posuniętych nie należałoby pomyśleć o budowie kąpieli ludowych z pominięciem Towarzystwa dobroczynności tem bardziej, że fundusze potrzebne są i nadal do dyspozycji na cel wyżej wspomniany. *K. W.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż obowiązkowe banderolowanie herbaty wprowadzone będzie od d. 13-go stycznia 1895 r.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w d. 17-ym b. m. w Petersburgu zwołany ma być zjazd naczelników telegrafu na kolejach, celem narady się nad odpowiedniem zorganizowaniem służby telegrafu do potrzeb kolejowych.

= W *Now. wr.* czytamy: Oddział petersburski warszawskiego Banku handlowego w d. 12-ym b. m. przeniesiono do nowego lokalu w domu, należącym do kościoła katolickiego św. Katarzyny na Newskim Prospekcie. Z powodu przenosin w kościele odprawione było nabożeństwo, na którem obecni byli: p. Bolesław Maleszewski, dyrektor kancelarji kredytowej, p. Baranowski, dyrektor oddziału Banku państwa oraz przedstawiciele prawie wszystkich instytucyj kredytowych w Petersburgu.

= Korespondent petersburski *Gaz. los.* pisze: „Po dłuższej pauzie mamy znowu kilka nowin, aczkolwiek mało pocieszających, w sprawie Banku komisowego i handlowego, którego ofiary, z tytułu zakupionych na raty, po części spłaconych ale nieodebranych pożyczek premjowych, są bardzo liczne. Wiadomo, że na początku lipca Bank ogłoszony został za upadły, że wyznaczeni przez sąd kuratorzy rozpoczęli likwidację Banku w drodze, wskazanej prawem o upadłościach w Cesarstwie obowiązującem, że jednak czynności te doznały przerwy, skutkiem zamiany upadłości na likwidację dobrowolną, za pośrednictwem komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjów: sprawiedliwości i finansów oraz z delegata petersburskiego komitetu giełdowego. Komisja ta, czynna od czterech zaledwie miesięcy, pracuje ciągle, choć nie tak pośpiesznie, jakby to była czyniła administracja konkursowa z mocy prawa handlowego. Ztąd, wedle informacyj powziętych przeze mnie u źródła, czynności komisji posuwają się bardzo powoli, czemu zresztą w obec ogromu zadania dziwić się nie można. Wszakże jedna tylko gałąź operacyj-na, pożyczki premjowe na rozpłaty, obejmuje kilkadziesiąt tysięcy najbardziej drobiazgowych dokumentów, z których sprawdzić należy każdy oddzielnie, a gdy nadto porządek buchalteryjny w upadłym banku niejedno pozostawiał do życzenia, ustanowienie przeto bilansu nasuwa nieprzezwyciężone niemal przeszkody, tembardziej, że celem możliwej oszczędności w wydatkach komisji likwidacyjnej, personel jej biurowy jest niewielki. W takim stanie rzeczy trudno w przybliżeniu choćby określić termin ukończenia likwidacji. Jedni mówią o roku, inni o dwóch; ostatnia jednak ta cyfra zgodniejszą będzie z rzeczywistością. Zapominać bowiem nie trzeba, że już wynikło mnóstwo sporów, o których połubownem załatwieniu niema co mówić, tak, że usunięcie tych szkopułów, gdyby nie było innych, przez lata ciągnąć się może. Wszakże komisja w sprawie pożyczek, sprzedanych na raty, przynajmniej cośkolwiek zrobiła. Udało się jej bowiem odnaleźć 32 pożyczek (na przeszło 2,500 rs.), wśród których następujące numery dowodów odnosić się mają do biletów, sprzedanych w Królestwie i za pośrednictwem biura *Gazety losowań* do masy zameldowanych: a mianowicie nry 2541, 2542, 3737, 2957, 2000 i 3451. Odpowiednie kroki przedsięwzięto już przez obrońcę biura; żądanie jego o wydanie oryginalnych biletów rozpatrywanem będzie na jednem z najbliższych posiedzeń komisji; o rezultacie oczywiście bez zwłoki uwiadomię. Obok tych faktycznych danych niema na razie w tej kwestji żadnych innych; wierzyciele z jakiegokolwiek tytułu winni cierpliwie czekać dalszego ciągu prac komisji, na które ani pojedyncze jednostki ani zbiorowe nawet kroki wpływu mieć nie mogą. Wszelkie inne wiadomości, zwłaszcza na prowincji rozsiewane, o możliwości przywrócenia egzystencji Banku są czczemi wymysłami, nie zasługującemi na uwagę."

= W organie urzędowym gub. warszawskiej zamieszczono następujący okólnik do naczelników powiatu: „Wszyscy nieletni mogą być przyjęci do fabryk i zakładów przemysłowych jako terminatorzy lub robotnicy nie inaczej, jak po złożeniu metryki, stwierdzającej wiek kandydata. Ponieważ księgi metryczne żydów nie są prowadzone dokładnie główniez powodu, że żydzi nie meldują rządowemu rabinowi we właściwym czasie o urodzeniu się dzieci, świadectwa zaś rabinów prywatnych nie zawsze bywają wiarogodne, przeto postanowiono, że małoletni żydzi, przyjmowani do fabryk, mogą składać zamiast metryk świadectwa zarządów miejskich o wieku z legitymacją władzy policyjnej, lub świadectwa lekarzy, że kandydat po dokładnem zbadaniu istotnie znajduje się w wieku odpowiednim."

= Z uwagi na zbliżający się termin rozpoczęcia kampanji cukrowniczej p. gubernator warszawski wyznaczył specjalną komisję sanitarną do obejrzenia 20-tu cukrowni, jakie się znajdują w obrębie gubernji. Do komisji wchodzą: członek rady gubernjalnej dobroczynnej rz. r. st. Ustimowicz jako przewodniczący, oraz jako członkowie: inżenier-architekt gubernjalny, r. st. I. Majewski, inżenier Waroczewski i inspektor fabryczny r. st. dr. Pycińko. Komisja otrzymała polecenie dopełnienia szczegółowych oględzin wszystkich zabudowań fabrycznych, szpitali, domów, mieszkań robotników, urządzeń kanałowych, studni itp.

= W dzisiejszej *Gazecie policyjnej* zamieszczono, co następuje: „Wskutek przedstawienia mego o dozwoleniu pp. oficerom oraz szeregowcom jeździć na welocypedach po wszystkich bez wyjątku ulicach m. Warszawy, J. E. Główny Naczelnik kraju raczył przychylić się do nadmienionego przedstawienia z warunkiem, aby jazda welocypedami po wszystkich ulicach była dozwolona nieinaczej, jak w składzie komend. Polecam przeto służbie posterunkowej jadącym przez ulice miasta wojskowym komendom welocypedystów udzielać pomocy, potrzebnej do swobodnego przejazdu."

= Na ostatniem posiedzeniu wydział budowlany warszawskiego rządu gubernjalnego zatwierdził plany nabudowę nowych trzypiętrowych domów frontowych i oficyn w następujących punktach miasta: pod nr. 3-im przy ul. Ogrodowej, nr. 1055 przy ul. Grzybowskiej, nr. 1098 przy ul. Twardej, nr. 1189 przy ul. Pańskiej, nr. 1257 na Nowym-Świecie, nr. 1527 przy ul. Chmielnej, nr. 1666 przy ul. Mokotowskiej, nr. 1724 przy ul. Wiejskiej, nr. 1726 przy rogu Wiejskiej i Instytutowej, nr. 1769 przy ul. Nowiniarskiej, nr. 1776 przy ul. Wołowej, nr. 2211 przy ul. Muranowskiej, nr. 2250 przy ul. Nalewkach, nr. 2286 przy ul. Gęsiej, nr. 2296 przy rogu Szczygłej i Okólnika, nr. 2313 przy ul. Miłej, nr. 2329, nr. 2345 i nr. 2347 przy ul. Pawiej; nr. 2373 przy ul. Dzielnej, nr. 2444 przy ul. Nowolipiu, nr. 5270 przy rogu ul. Miedzianej i Srebrnej, nr. 5489 i nr. 5492 przy ul. Wspólnej, nr. 5526 przy ul. Żórawiej, nr. 5620 przy ul. Pięknej, nr. 5643 przy ul. Kupieckiej i nr. 5658 przy ul. Kapucyńskiej.

= Podług urzędowego wykazu, biuro kontroli służących w ciągu ostatniego tygodnia umieściło w służbie: 9 lokai, 8 stróżów, 29 parobków, 21 kucharek, 17 pokojówek, 18 piastunek i 125 sług do wszystkiego. Obecnie jest zapisanych 84-ch kandydatów i 26 kandydatek.

= Niedoszło do skutku w dniu 10-ym b. m. półroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" zwołano ponownie na dzień 25-ty b. m. i w tym terminie odbędzie się ono bez względu na liczbę obecnych członków.

= Przy domu sztabu głównego od strony ogrodu Saskiego zaczęto urządzać balkon dwupiętrowy żelazny, spoczywający na słupach, opartych wprost na ziemi.

= Prezes zarządu szpitala dla dzieci przy ul. Ślizkiej, członek zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, p. Mathias Bersohn, wrócił z zagranicy i objął swoje czynności.

= Z teatru i muzyki. * Panna Ines de Salvador obdarzona wczoraj w akcie II-im „Mignon" koszem żywych kwiatów, jutro ma się przedstawić Warszawie jako Favorita.

Alfonsem będzie p. Giraldoni.

Dzisiaj „Halka" z p. Konarską oraz pp. Czernikim i Chodakowskim w rolach głównych.

* Teatr Nowy zapowiada na dziś pełen humoru wodewil Krenna „Biedna dziewczyna", w którym p. Babińska wystąpi pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

* Na jutro naznaczono w teatrze Nowym krotochwilę angielską „Ciotkę Karola", którą poprzedzą „Piosenki tyrolskie" z p. Czosnowską.

* Teatr Nowy przy ulicy Królewskiej starannie zabezpieczono już od chłodu i przeciągów.

* Przygotowywana do wystawienia operetka Audrana „Konik polny i mrówka" ukaże się na repertuarze teatru Nowego w drugiej połowie b. m.

* Po kilkomiesięcznej przerwie dana będzie jutro na scenie teatru Letniego ciesząca się ust alonem powodzeniem sztuka Lubowskiego „Bawidełko" ze znakomitą w roli Hanny—p. Marczellówną, w ystępującą po raz pierwszy po powrocie z urlopu.

Resztę obsady tworzą panie: Rakiewiczowa, Borkowska, Żółkowska, Junosza, oraz pp.: Ładnowski, Wolski, Nowicki, Frenkiel, Prażmowski, Bolesławski, Wojdałowicz, Sikorski, Roland, Krogulski, Dąbrowski, Narkiewicz i Zejdowski.

* Próbowana obecnie w teatrze Letnim jednoaktowa komedja Michała Bałuckiego „O Józię", wznowiona będzie w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Tegoż wieczora grane będą „Grube ryby", zatem dwa doskonałe utwory znakomitego komedjopisarza.

* W dniu wczorajszym powrócił z urlopu p. Ostrowski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 354, Letnim 675, Nowym 454; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie A. Sonnenfelda 137.

= Wystawa Chełmińskiego.

Jutro w głównym salonie resursy Obywatelskiej Jan Chełmiński, tyle ceniony za granicą a u nas mało znany artysta, otwiera wystawę swoich obrazów, na którą składa się 17 większych i mniejszych płócien, przedstawiających przeważnie sceny ze świata eleganckiego, z życia wojskowego i epizody myśliwskie.

Chełmiński wśród świata artystycznego przez czas pobytu za granicą zdołał wyrobić sobie wybitne stanowisko, zwłaszcza w Anglji, gdzie od lat kilku osiadł.

Gdy w r. 1892-im Chełmiński pod protektoratem księżniczki Beatrix urządził w Londynie wystawę prac swoich, złożoną z 63-ch płócien, wśród których naczelne miejsce zajmowały: „Przejażdżka w Hyde Parku", „Powrót Napoleona", „Hrabina Kosel na polowaniu" i „Spacer nad morzem", świat artystyczny odrazu postawił Chełmińskiego na wyżynie, dostępnej tylko dla wybitnych i samodzielnych talentów.

Jakkolwiek szczupła ilość obrazów, wystawionych w resursie Obywatelskiej, nie przedstawia w całym blasku talentu Chełmińskiego, to jednak daje dostateczne o nim pojęcie.

Oto tytuły wystawionych obrazów: „Wyjazd na polowanie" (płótno dużych rozmiarów, przedstawiające scenę myśliwską z życia wielkopańskiego z epoki Ludwików), „Miesiąc miodowy", „Zamieć", „Ucieczka przed wilkami", „Polowanie na zająca", „Na spacerze" i „Wśród kwiatów".

Następujące obrazy wyobrażają epizody z życia wojskowego: „Depesza do jenerała Grouchy w czasie bitwy pod Waterloo", „Powrót ułanów bawarskich z rekonesansu", „Spotkanie feldmarszałka Blüchera z Welingtonem po bitwie pod Waterloo", „Potyczka huzarów austrjackich z kirasjerami pruskimi pułku Seydlitza", „Biwak żołnierzy 2-go pułku dragonów angielskich", „Oficer z lejb-gwardji", „Lansjer wielkiej armji francuskiej", „Pikieta na polu", „Woltyżer saski" i „Husarzy pruscy z czasów Fryderyka Wielkiego".

Wystawa otwarta będzie codziennie od godziny 10-ej zrana do zmierzchu.

Artysta, chcąc otwarcie wystawy zaznaczyć czynem dobroczynnym, dochód z dnia jutrzejszego przeznacza na wpisy dla niezamożnych uczniów do rozporządzenia redakcji naszego pisma.

= Próba szybkości.

Zapowiedziana na d. 16-ty b. m. „próba szybkości" grona cyklistów na przestrzeni pomiędzy Kaliszem a Warszawą ulega dwutygodniowemu odroczeniu.

Stało się to z powodu chwilowej nieobecności zarządu w Warszawie, następnie zaś celem ujęcia przez tenże zarząd wyścigu w karby ściśle sportowe.

Projekt będzie rozważany na zebraniu komitetu d. 20-go b. m.

Na temże posiedzeniu zostaną ułożone warunki, podział dystansów, kontrola na torze za pośrednictwem konsulów oraz członków prowincjonalnych i t. d.

Opóźnienie spowodowała też słuszna uwaga kapitana Towarzystwa p. A. Zakrzewskiego, który w liście, wystosowanym do jednego z inicjatorów, nakreślił kilka uwag, dotyczących organizacji próby.

Sportsman ten radzi mianowicie:

a) osiągnięcie możliwie największej szybkości przez rozstawienie jeźdźców na krótkich dystansach co kilkanaście wiorst;

b) zaproszenie do udziału wszystkich cyklistów, zamieszkałych przy torze rekordowym;

c) dojazd nie do placu bankowego, lecz do rogatki, z uwagi, iż na wszystkich wyścigach podobnych przyjęte jest uważanie za metę granicy miasta i t. p.

Pomiędzy Kaliszem a Warszawą w miastach: Kalisz, Koło i Turek znajdują się konsulowie, liczba zaś cyklistów stowarzyszonych sięga dziesięciu.

Uwagi powyższe będą dołączone do projektu, którego urzeczywistnienie ma wypaść d. 30-go b. m.

Termin przeto nie będzie spóźnionym, sportsmani bowiem utrzymują, iż na przebieżenie całej przestrzeni godziny dzienne wystarczą najzupełniej.

= Działalność komitetu.

W numerze naszego pisma z d. 29-go sierpnia donieśliśmy już o otworzeniu w obrębie cyrkułu bielańskiego komitetu, który postawił sobie za zadanie przeciwdziałanie szerzeniu się epidemji cholery, przez zapewnienie ubogiej ludności gorącej strawy i herbaty.

Komitet, który powstał z inicjatywy komisarza cyrkułowego, porucznika Sprynczana, rozwinąwszy swoją działalność, uznał za potrzebne dla zadosyćuczynienia swojemu zadaniu zaprosić jeszcze do swojego grona p. Józefa Blita.

Ten, ze swojej własnej inicjatywy, zorganizował stałą służbę do rozdawnictwa pokarmów i herbaty, i dziś już z tego dobrodziejstwa korzystają setki biedaków.

Fundusze, jakiemi komitet rozporządzał do d. 29-go sierpnia, wynosiły rs. 4,455 kop. 40, od tego zaś czasu wpłynęło z ofiar od rozmaitych osób jeszcze rs. 197, tak, że obecnie komitet rozporządza sumą rs. 4,652 kop. 40.

Do założonych przez komitet herbaciarni i kuchen zgłaszają się też codziennie tłumy ubogich i znajdują w nich, dzięki szlachetnej inicjatywie i ofiarności ludzi dobrej woli, to, co jest najważniejszą podstawą zdrowia — ciepły i pożywny posiłek.

= Pociąg błyskawiczny.

Otrzymujemy wiadomość z kompetentnego źródła, że w październiku, jednocześnie z wprowadzeniem zimowego rozkładu jazdy, zostanie wypuszczony nowy pociąg błyskawiczny między Paryżem, Berlinem, Warszawą i Moskwą, skracający podróż na powyższej przestrzeni blizko o całą dobę.

Pociąg ten ma kursować tylko 2 razy tygodniowo i posiadać wyłącznie wagony klasy I-ej, wagony sypialne i jeden restauracyjny.

Pociąg błyskawiczny, wychodzący z Paryża, będzie bez zmiany wagonów dochodził do stacji towarowej kolei wiedeńskiej w Warszawie i następnie podąży koleją obwodową do dworca kolei terespolskiej.

Tu nastąpi przesiadanie się pasażerów do nowego identycznego pociągu, ustawionego na linji szerokotorowej.

Cały projekt pociągu błyskawicznego między Paryżem a Moskwą zyskał już aprobatę właściwych władz i zgodę zarządów kolejowych.

= Nowe wagony.

Do Łodzi nadeszło już 6 nowych wagonów osobowych, zakupionych przez kolej łódzką w fabryce belgijskiej.

Wagony te są znacznie większe od wagonów nowych na kolei warszawsko-wiedeńskiej, a nadto posiadają wygodne urządzenie.

Dwa wagony mieszane klasy I-ej i 2-ej posiadają wejścia z boku, gdy tymczasem wagony klasy 3-ej ze środka.

We wszystkich wagonach znajdują się klozety, a w wagonach klasy 1-ej także i tualety.

W tych dniach kolej łódzka ma otrzymać 600 nowych wagonów towarowych.

= Słupy ogłoszeniowe.

Wczoraj p. prezydent miasta w asystencji głównego inżeniera p. Mościckiego i przedsiębiorcy p. Kepkego wyznaczył w środku miasta punkty do ustawiania słupów:

Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciwko Muzeum,
obok cukierni Clotina,
na rogu Królewskiej,
obok Kopernika,
na rogu alei Jerozolimskiej,
przy budce tramwajowej na placu św. Aleksandra,
na Kruczej przy Pięknej (róg Mokotowskiej),
dwa punkty na placu Bankowym,
jeden za Żelazną Bramą (róg Granicznej),
jeden przy ogrodzie Saskim od Marszałkowskiej,
na Marszałkowskiej trzy: róg Zgoda, alei Jerozolimskich i róg Wilczej.

= Śnieg we wrześniu.

Wrzesień tegoroczny zdobywa się na figle iście zimowe.

Wczoraj, o godzinie 2-ej po południu, nad miastem padał deszcz, zmieszany z „kaszą" lodową.

W godzinę później na Szmulowiźnie zauważono drobny śnieg, padający wraz z deszczem około dwóch minut.

O godzinie 8-ej wieczorem temperatura w polu wynosiła tylko pięć stopni powyżej zera.

= Na stanowisku.

Podczas szerzącej się epidemji w Sochaczewie największą gorliwością w ratowaniu chorych odznaczył się miejscowy felczer Karol Truskolawski, liczący 34 lat wieku.

Człowiek ten, po kilku tygodniach niezmordowanej pracy, sam skutkiem wyczerpania organizmu zapadł na cholerę i pomimo energicznego ratunku trzech lekarzy życie zakończył.

Dzielny człowiek padł ofiarą swojego obowiązku, bo nawet chęć zysku nim nie powodowała, otrzymywał bowiem tylko 10 rs. pensji na miesiąc.

Warsz. gub. wied. donosząc o tem nadmieniają, że chorzy, sami biedni, nic felczerowi nie płacili, zwłaszcza, iż w Sochaczewie wiele osób nazywało cholerę, nie wiadomo dlaczego, chorobą „rządową" i ztąd wymagającą leczenia na koszt rządu.

Truskolawski zostawił żonę i troje nieletnich dzieci bez środków do życia.

Rada gubernjalna dobroczynności publicznej wysygnowała dla rodziny po dzielnym człowieku 100 rs. a gubernator warszawski, udzieliwszy 50 rs., polecił jednocześnie, aby magistrat m. Sochaczewa przeznaczył jakąś pensję wdowie i dzieciom z funduszów miejskich.

= Za awanturę.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o awanturze, wynikłej na Marjenstadzie, tudzież o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej winnego zajścia Feliksa Karczmarczyka, za naruszenie spokoju publicznego.

Na posiedzeniu sądowem w 10-ym rewirze sędziego pokoju oskarżony, nie przyznając się do winy, dowodził, że „wszak wolno każdemu wyśpiewywać na ulicy i pogwizdywać", a on nic więcej nie robił, kłótni z nikim nie prowadził, no i... szyb nikomu ze śpiących mieszkańców nie wybijał.

Świadkowie zaś, stawający z ramienia władzy policyjnej, oskarżenie stwierdzili, przyczem urzędnik policji, powołując się na protokuł policyjny w tej sprawie, upraszał o surowe ukaranie Karczmarczyka za nieposłuszeństwo, polegające na tem, że K. do domu udać się nie chciał, pomimo zwracanej mu uwagi, tudzież za naruszenie spokoju w porze nocnej.

Sędzia pokoju skazał K. na 25 rs. grzywien lub 5 dni aresztu.

= Kradzieże.

Z mieszkania A. Chmielewskiego pod № 44-ym przy ul. Chmielnej skradziono różne kosztowności wartości przeszło 200 rs. — Z wozu Michała Dąbrowskiego, mieszkańca Kołbieli, skradziono pakę, zawierającą towar żelazny, odebrany ze stacji kolei wiedeńskiej, wartosci 140 rs. — Podczas pogrzebu na cmentarzu wolskim Piotrowi Kowalewskiemu, zamieszkałemu pod № 4-ym przy ul. Czystej wyciągnięto zegarek złoty z łańcuszkiem i siedmioma brelokami. — Z karetki pocztowej, wychodzącej z Warszawy o godz. 10-ej wieczorem do Grójca, skradziono za rogatką jerozolimską walizę, będącą własnością pasażerki, Julji Truszyńskiej, mieszkanki Nowej Pragi. Podług wykazu poszkodowanej, w walizie znajdowały się różne cenne przedmioty wartości przeszło 400 rs.

= Rabusie.

Od pewnego czasu w okolicy Nowego Dworu i na szosie ku Jabłonnie zdarzały się napady i zuchwałe kradzieże.

Ostatni napad na Motla Elfenbauma, który został ciężko poraniony, wywołał energiczne śledztwo i rabusiów ujęto.

Są to mieszkańcy Okunina, gm. Góra, w liczbie pięciu.

= Z upływu krwi.

Nocy wczorajszej Andrzej Łysek, 18-letni służący właściciela posesji na Czystem, Józefa Gołębiowskiego, upadłszy w piwnicy na butelki, strasznie się pokaleczył rozbitem szkłem.

Zanim wypadek spostrzeżono, upłynęło sporo czasu i Łysek stracił przytomność.

Skutkiem przecięcia arteryj u rąk, nastąpił znaczny krwotok.

Pomimo energicznego ratunku, Łysek wczoraj wieczorem życie zakończył.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go września, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej, odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa.

— D. 15-go i 16-go września odbywać się będą w Łodzi z udziałem prokuratora posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju trzeciego okręgu gubernji piotrkowskiej.

— Do d. 15-go września kancelarja Towarzystwa lekarskiego warszawskiego przyjmować będzie prośby od ubiegających się o stypendja, wakujące z początkiem roku akademickiego 1894/5, a mianowicie: 1) sześć stypendjów po rs. 300 rocznie z legatu ś. p. dra Wal. Kaczorowskiego dla młodzieży, poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego; 2) stypendjum w kwocie rs. 250 rocznie, z legatu ś. p. Ignacego Gołębiowskiego, przeznaczone dla studenta wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, krewnego zapisodawcy; w braku krewnego stypendjum to może być przyznane innemu niezamożnemu studentowi medycyny tegoż uniwersytetu, z wyboru Towarzystwa lekarskiego.

— D. 15-go września, o godz. 10-ej zrana, zebrać się mają byli uczniowie szkoły realnej z wydziału handlowego, którzy zakład ten ukończyli przed laty 15-tu, t. j. w r. 1879-ym.

— Do d. 15-go września kancelarja Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w Warszawie przyjmować będzie od członków wnioski, przeznaczone do rozważenia na dorocznem zebraniu ogólnem, mającem się odbyć d. 22-go b. m.

— D. 15-go września rozpocznie się kurs nauk w szkole muzycznej warszawskiego Towarzystwa muzycznego, oznaczony pierwotnie na d. 1-szy b. m.

Ze świata.

× **Ze Lwowa.** Sezon operowy przedłużono do końca października. W tych dniach rozpoczął występy gościnne p. Warmuth w „Żydówce". Utalentowany śpiewak zaangażowany został na 15 występów. Wznowiona ma być z nim opera „Robert djabeł", w której partję królowej śpiewać będzie Camilowa. Nadto wystawiona będzie po raz pierwszy „Manon Lescaut" Puccini'ego z panną Kruszelnicką w partji tytułowej. Dyrekcja przygotowuje przedstawienie, złożone z opery Moniuszki „*Verbum*" i baleciku „Wesele w Ojcowie". Przedstawienia operowe cieszą się rzetelnem powodzeniem i pozyskały gorące uznanie nawet recenzentów wiedeńskich, którzy Lwów odwiedzili. Szczególniej „Straszny dwór", wystawiony z wielką starannością i okazale, bardzo się podobał. *Musikalische Rundschau* zamieścił pochlebny artykuł o składzie opery lwowskiej. Pierwszą nowością sezonu zimowego będzie komedja Junoszy p. t. „Wyścig dystansowy". Z personelu dramatycznego ubyło kilka osób. Teatr od dłuższego czasu jest ciągle przepełniony.

× **Zjazd historyków** odbył się świeżo w Eisenach. Miejsce następnego zjazdu wyznaczono w Konstancji.

× **Hrabia Paryża—stolarzem.** Zmarły przed kilku dniami pretendent wraz z matką i młodszym bratem, księciem de Chartres, przybył w r. 1848-ym na wygna-

nie do Eisenach, gdzie rodzina księcia w największej ciszy przebywała aż do r. 1855-go. Ulegając życzeniu matki, obaj książęta oddali się zaraz po przyjeździe gruntownej nauce stolarstwa u majstra Quendt. Hrabia Paryża, ilekroć później odwiedzał Eisenach, zawsze przywoływał do siebie majstra Quendta i obdarzał go hojnie. Czas nauki skończył się w chwili, gdy książęta własnemi rękami wykonali artystycznie stół rzeźbiony.

× **Amator, jakich mało.** Gubernator stanu Tennessee kazał wytoczyć proces karny niejakiemu Wilhelmowi Richmondowi, przekonanemu o wielożeństwo. Wdrożono tedy śledztwo i przekonano się, iż gentleman ten nietylko jest dwukrotnie żonaty w Tennessee, ale nadto ma trzecią prawowitą małżonkę w Teksas, czwartą w Indiana, piątą w Kalifornji, szóstą wreszcie w Colorado. Bardzo prawdopodobne jest, iż sędzia śledczy przed ukończeniem śledztwa wykryje jeszcze z pół tuzina małżonek kochliwego a miłującego stan małżeński gentlemana.

× **Książnice amerykańskie.** Przed kilku tygodniami ogłoszono urzędową statystykę bibljotek publicznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stan Massachusett ma najwięcej bibljotek, mianowicie 212 z 2,760,000 tomów, czyli 1283 tomów na 1000 mieszkańców. Dalej idzie New-Hampshire z 42 bibljotekami, 175,000 tomami, czyli 464 tomami na 1000 mieszkańców. Stan Illinois, zajmujący miejsce trzecie, posiada 42 bibljotek publicznych, co czyni 130 tomów na 1000 mieszk. W Ameryce rząd nic nie łoży na bibljoteki, wzrost ich zawdzięczać należy tylko ofiarności prywatnej. Chicago ma swego Johna Crerara, który ofiarował 3 miljony, oraz swego Newberry'ego, który zapisał 2 miljony na bibljoteki publiczne. Dla Nowego Jorku to samo zrobiła rodzina Astorów.

BAŃKI MYDLANE.

Skromny urzędnik biura bankierskiego odbiera pensję miesięczną.

Urzędnik (z goryczą—na pół do siebie): Po zapłaceniu długów zostanie mi zaledwie kilka rubli... I jak tu żyć z tego!

Bankier (tonem moralizatorskim): A czy ja płacę jakie długi!...

*

Pociąg pędzi całą siłą pary. Młodziutka panienka, siedząca w wagonie obok mamy, jest mocno zamyślona.

— O czem tak myślisz?—pyta mama.

— Ach, mamo—odpowie panienka, rumieniąc się po białka oczu — ten pan, który wysiadł na ostatniej stacji, pocałował mnie w tunelu...

— Jakto!—woła mama oburzona—i nie powiedziałaś mi tego zaraz?!...

— Ach, mamo— odrzecze panienka cała w pąsach—myślałam... że... wjedziemy... jeszcze raz... w jaki tunel...

*

I w niepodobieństwie może być czasem—podobieństwo.

*

Nie sądź bliźniego twego po parasolu i kaloszach, ponieważ one mogą być właśnie nie jego.

— W dniu 8-ym września, o godz. 11-ej przed południem, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, pobłogosławiony został przez Jks. Stanisława Dąbrowskiego związek małżeński pomiędzy panną Julją **Koziarską**, córką Franciszka, tutejszego obywatela i Leopoldyny, córki nieżyjącego doktora Jerzego Sozańskiego z panem Aleksandrem **Lindnerem** kupcem i fabrykantem.

Szczęść Boże młodej parze! 4131

NEKROLOGJA.

† **Za spokój duszy**

ś. p. JANA OLECHA,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, dnia 16 września, to jest w niedzielę, na które koledzy zmarłego zapraszają znajomych. —4140

† Kolegom i wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p. Stanisławowi Elżanowskiemu,

składa serdeczne „Bóg zapłać"

4134

RODZINA.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 8-ym września r. b., zgasła nam gwiazda przyświecająca promieńmi swemi, tą gwiazdą był 4143

ś. p. Stanisław Elżanowski,

świeża ta mogiła zostawiła w niejednem sercu ranę nigdy nie zabliźnioną,—zbytecznem jest wygłaszać jego ciche skromne u Boga tak wielkiej wartości mające zasługi, religja była podstawą jego życia i dźwignią w cierpieniach doczesnych. Prawy i zacny żywot, niech mu będzie pozagrobową gwiazdą przewodnią, cześć jego popiołom i chwała zacnej duszy. Życie zakończył, lecz pamięć jego głęboko wyryta w sercach przyjaciół nigdy nie zaginie.

Przyjacielu ukochany! żegnam drogie twe cienie,
Modlitwa da znieść mężnie bolesne cierpienie. —

† Dnia 15 września, to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zasłużonej kasjerki arcybractwa adoracji Najśw. Sakramentu i wspierania ubogich kościołów

ś. p. Natalji Wysiekierskiej,

na które dyrektor tegoż arcybractwa zaprasza. —4141

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIGI.

Moskwa 14-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — W dniu wczorajszym na torze tutejszym, w biegu wiorstowym dla dwulatków o nagrodę rs. 1,000, pierwszym był „Aziger" br. Liphardta, drugim „Bachus" p. E. Korsaka. W biegu 2-wiorstowym o nagrodę „Pocieszenia" rs. 800 pierwszą była „Samarkanda" bar. Wulffa, drugą „Emmi-from-Melbourn" hr. Ribeaupierre'a. W biegu 2 w. o nagrodę „Noworosyjską" rs. 1,500 pierwszym był „Gromine" ks. Urusowowej i p. Koniwalskiego, drugim „Wetter-Hahn" bar. Wulffa. W biegu 2 w. 100 sąż. o nagrodę „Zachęty" rs. 800 pierwszym był „Bar-le-duc" p. A. Łazarewa, drugą „Sonata kreutzerowska" p. S. Iljenki. W biegu 300-sążniowym dla dwulatków o nagrodę rs. 800 pierwszym był „King-Tom" p. Kraszennikowa, drugą „Filadelfja" p. S. Iljenki. W handicapie 2 w. 100 sąż. o nagrodę rs. 600 pierwszym był „Vauvineaux II-gi" p. Rusanowa, drugim „Murat" p. A. Łazarewa. W biegu o nagrodę dodatkową pierwszym był „Barclay de Tolli" p. G. Cristiego, drugim „Flageolet" p. Arapowa.

INTERVIEW „FIGARA".

Paryż 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Figaro* zamieszcza *interview* swojego redaktora naczelnego z wysokim urzędnikiem niemieckim o celach polityki Niemiec. Redaktor starał się w Karlsbadzie napróżno o rozmowę z kanclerzem Caprivim, poczem poprzestał na urzędniku. Wyraża on się o Caprivim, że dotrzymał obietnicy, iż za jego rządów polityka będzie nudną. Caprivi robi to, co każe lub życzy sobie cesarz, nie troszczy się ani o intrygi swoich kolegów ministerjalnych, ani o nienawiść konserwatystów, palącą kwestją jest dla niego tylko socjalizm. Politykę cesarza scharakteryzowano w sposób następujący: Cesarz pragnie utrzymać pokój z całym światem, zwłaszcza zaś z Francją. Żywi on zupełne zaufanie do armji i ma głębokie poczucie swej odpowiedzialności. Nie wywoła nigdy sam wojny. List do pani Carnot i ułaskawienie oficerów francuskich wyszły z osobistej inicjatywy cesarza. Z Alzacji i Lotaryngji Niemcy nie oddadzą jednego metra kwadratowego; są to prowincje niemieckie i niemiecką krwią hojnie użyźnione. W tym punkcie Francja i Niemcy nie porozumieją się nigdy. Na innych niwach, zwłaszcza finansowej i ekonomicznej, tudzież w walce z socjalizmem, zbliżenie się obu rządów i postępowanie solidarne jest możliwem. Redaktor *Figara* spodziewa się, że niedaleka wystawa powszechna w Paryżu przyczyni się znacznie do zbliżenia obu narodów.

KANTATA CESARSKA.

Medjolan 14-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Królowa Małgorzata otrzymała kantatę, skomponowaną w słowach i muzyce przez cesarza Wilhelma. Jest ona utrzymana w stylu minnesängerów, mieści się w niej apoteoza cnót i przymiotów duchowych królowej. (Wiadomo, że utwór muzyczny cesarza Wilhelma „*Sang an Oedir*" ma być wykonany bieżącej zimy na koncercie publicznym w Berlinie; *przyp. red.)*

UWIEŃCZENIE GROBÓW.

Orlean 14-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wszyscy oficerowie, którzy uczestniczyli w wielkich manewrach pod Artenay, przybyli tu wczoraj extrapociągiem. Zaraz potem udali się pułkownik niemiecki Schwarzkoppen i major francuski Tanlan razem na cmentarz w Vincennes i złożyli tam na grobach poległych w r. 1870-ym francuskich i niemieckich żołnierzy wieńce laurowe. Obydwaj oficerowie byli w mundurach galowych. To wspólne uczczenie grobów wywołało w całej Francji najgłębsze wrażenie; nie ulega bowiem wątpliwości, że pułkownik Schwarzkoppen działał ściśle według instrukcji swojego rządu.

CHOROBA SUŁTANA.

Madryt 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Marokka donoszą, iż sułtan zachorował niebezpiecznie na cierpienie szyi. Lekarz jego przyboczny jest absolutnie niezdolny, dlatego obawiają się najgorszych następstw.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Szangai donoszą, że naczelny komendant armji chińskiej uwiadomił radę wojenną w Tientsinie, że kampanja zimowa jest nieunikniona. Parowiec amerykański przybyły z Yokohamy przyniósł wiadomość, że zapał wojenny w Japonji wciąż wzrasta. W dokach wre gorączkowa czynność.

WYPRAWA DO SUDANU.

Rzym 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wiadomościom o pochodzie derwiszów na Kassalę i przygotowywanej wyprawie do Sudanu półurzędownie tu zaprzeczono.

ARTON.

Turyn 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Policja wpadła na poszlaki, że Arton i Lilli Mers bawią w Turynie.

KATASTROFA NA KOLEI.

Budapeszt 14-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— W tunelu pod Rieką skutkiem upadku lokomotywy pięć wagonów uległo zdruzgotaniu. Ruch przerwany.

ZAWALENIE SIĘ MOSTU.

Turyn 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W Recco pod Genuą runął most żelazny, na którym zgromadzonych było 500 ludzi, uczestniczących w procesji. Mimo tego były dwa tylko wypadki śmierci, ciężko rannych jest 150 osób.

ORKAN.

Nowy Jork 13-go września. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Północna część miasta Memphis uległa zupełnemu zburzeniu przez orkan. Straty wynoszą kilka miljonów.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Eisleben 14-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Dały się tutaj uczuć dosyć silne wstrząśnienia ziemi.

POŻARY.

Turyn 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wielkie magazyny słomy i siana spłonęły. Pożar wybuchnął z podpalenia. Przedtem nadeszły listy z pogróżkami.

CHOLERA.

Wrocław 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Od d. 17-go sierpnia było na Górnym Szląsku 80 wypadków cholery. Z powodu zapadnięcia na cholerę we Wrocławiu urzędnika kolejowego zarządzono tu najrozleglejsze środki ostrożności. W Prusiech Zachodnich środki te jeszcze zaostrzono.

Wiedeń 14-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Budżet wspólny w tym roku będzie o cztery miljony złr. wyższym od zeszłorocznego.

Wiedeń 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W kopalniach morawskich arcyksięcia Albrechta zgodzono się na to, aby przez trzy dni w tygodniu praca w kopalniach trwała osiem godzin, a przez trzy dni dziesięć godzin.

Berlin 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Cesarz przybył wczoraj z Królewca do Swinemünde. Tłumnie zgromadzona publiczność witała go entuzjastycznie.

Rzym 14-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na granicy francuskiej aresztowano szpiega, kapitana Romani, u którego znaleziono plany fortyfikacyj włoskich.

Londyn 14-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Apii (Samoa) donoszą, że powstańcy poddali się królowi Maliettoa. Wojnę uważają za skończoną.

Madryt 14-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu rozruchów w Villafranca wysłano wojska do prowincji Novarry. Wiele osób aresztowano. Zaburzenia wywołane zostały sprzedażą gruntów gminnych.

Z SĄDÓW.

W sprawie imion żydowskich.

W numerze naszego pisma z d. 5-go czerwca r. b. i w kilku innych pisaliśmy o całym szeregu spraw, wszczętych w różnych sądach pokoju przez policję przeciwko właścicielom sklepów, którzy opornie zachowali się względem zmiany swych szyldów sklepowych.

Władza policyjna, opierając się na treści prawa z d. 23-go kwietnia 1893-go r., żądała, by wszelkie szyldy żydowskie mieściły imiona i nazwiska właścicieli w brzmieniu takiem, w jakiem te imiona zapisano do ksiąg metrycznych. Opierających się wykonaniu owego rozporządzenia policja skarżyła do sądów pokoju, jako winnych z art. 29-go ustawy karnej.

W tej mierze zapadła znaczna liczba wyroków, lecz jednolity pogląd nie został przez sądy ustalony.

Pewna liczba kupców i właścicieli sklepów, którzy byli skazani z art. 29-go ustawy karnej, odwołała się do zjazdu sędziów pokoju, a obok tego znów policja zgłosiła apelacje do tegoż zjazdu w sprawach tych osób, które zostały przez sędziów pokoju uniewinnione. Tym sposobem szereg spraw rzeczonych dostał się do osądzenia w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy.

Właśnie wczoraj zjazd roztrząsał pierwszy raz jedną z tych spraw, mianowicie sprawę kupca 1-ej gildji Moszka Rothmühla, właściciela tutejszej firmy bankierskiej „M. Rothmühl". Obwiniony przez policję Rothmühl, skazany na grzywny wyrokiem sędziego pokoju 10-go oddziału, odwołał się w drodze kasacyjnej do zjazdu.

W skardze kasacyjnej obrońcy obwinionego, adwokata przysięgłego Kijeńskiego znajdujemy wywody następujące: Prawo z dnia 23-go kwietnia 1893-go r., jak to widoczne z jego treści, nie odnosi się do szyldów sklepowych, które mieszczą nazwę firmy, lub też nazwisko właściciela sklepu z pierwszą literą jego imienia. Gdyby jednak Rothmühl mógł być poczytany za winnego przestąpienia tego prawa, wówczas podlegałby kompetencji sądu okręgowego, ponieważ prawo rzeczone odsyła do kary z art. 1416 kod. kar. Rothmühl wszakże zgoła jest niewinny i zgoła niesłusznie pociągnięty został do odpowiedzialnosci sądowej, ponieważ szyld jego interesu bankierskiego brzmi: „M. Rothmühl", a złożone do sprawy dokumenty dowodzą, że firma „M. Rothmuhl" zatwierdzona została przed laty kilkunastu przez tutejszy sąd handlowy.

Z powyższego się okazuje, że od Rothmühla żądano zmiany firmy, co już przekracza kompetencję władzy policyjnej, skoro przecież firma, jako zatwierdzona przez sąd wedle ustaw obowiązujących, ma zasady do żądania opieki od władz, nie zaś naruszania praw nabytych. Zaskarżony wyrok sędziego pokoju dlatego chyba wypadł na niekorzyść Rothmühla, że sędzia pokoju pominął rozważenie dokumentów, dowodzący, iż szyld „M. Rothmühl" mieści nie nazwisko właściciela, lecz nazwę firmy. Z tych zasad wyrok, jako nie zachowujący przepisu art. 119 i 130 ustawy post. kar., winien być skasowany, a sprawa Rothmühla winna być osądzona powtórnie z zachowaniem przepisów ustawy.

Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu adw. przys. Kijeński upraszał o skasowanie wyroku sądu pokoju i o nakazanie ponownego sądzenia sprawy, a nadto w obszernem przemówieniu, tłumacząc pogląd prawodawstw handlowych zagranicznych w zestawieniu z prawodawstwem obowiązującem w państwie, dowodził, że władza policyjna, w dążeniu swem do ujednostajnienia szyldów żydowskich, niesłusznie pod tę kategorję podciągnęła *firmy*, gdyż te ostatnie żadnym przymusowym zmianom ulegać nie mogą; owszem powaga firmy polega między innemi i na długiem tejże trwaniu; zresztą firma jest tak dobrze, jak majątkiem, skoro bywa według prawa przedmiotem spadku, sprzedaży itp. Te dobra nie mogą być naruszane, lecz przeciwnie winny korzystać z opieki. Wreszcie usunięcie szyldu „M. Rothmühl" przeciwko woli właściciela firmy jest czynem, ustawie przeciwnym.

Po wysłuchaniu tej obrony, jak również wniosków prokuratora, przychylającego się do wywodów obrońcy, zjazd sędziów pokoju postanowił: wyrok sędziego pokoju w sprawie Rothmühla skasować, a sprawę przesłać do innego sędziego pokju dla ponownego osądzenia.

Powyższy wyrok zjazdu będzie zapewne prejudykatem.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 14-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Na giełdzie tej pod nazwą krótkoterminowych tratt na Petersburg będą ustanowione weksle z terminem ośmiodniowym, zamiast terminu trzytygodniowego, jak się to praktykowało dotychczas.

Berlin 14-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce **221 25** (wczoraj 221.65)
Ruble na dostawę **221 25** (wczoraj 221.75)

Giełda.

Warszawa, 14-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.50, co się równa kursowi 45.15 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.21. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.35 (odpowiadającym kursowi 220.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.30 (t. j. 220.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.35, 45.32½ i 45.30, przy kursie zasadniczym 45.32½. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez odbiorców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.45, za Londyn krótki 9.22, za Paryż krótki 36.80 i za Wiedeń krótki 74.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1¾%, w Londynie ⅝%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.10 i po 96.50. względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie dotykano. Pożyczek 4% wewnętrznych nie notowano.

Rentę 4% państwową 4% z r. 1894-go chciano zbywać po 95.25, a zabrano kilkadnaście tys. rubli po 95.

Listy 4½% **zastawne ziemskie** starano się umieścić po 100.15, umieszczono zaś kilka tysięcy rubli po 99.90.

Listy 5% **zastawne miasta Warszawy** ofiarowano po 101.60 trzy ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli VII-ej s. po 101.20.

Zabrano kilka tys. rubli 5% listów zastawne m. **Łodzi** po 100.10, bez względu na serję.

Za kilka tys. rubli 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy otrzymano po 100.50 i 100.55.

Akcje były dziś w żywszym ruchu. Kupiono kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1860, 1865 i 1870. Wzięto kilkadziesiąt starych akcyj **Banku handlowego w Warszawie** po 488 i 489, oraz kilkadziesiąt akcyj młodych tegoż Banku po 326. Nabyto kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego po 418, 419 i 419.50, oraz kilkadziesiąt sztuk tychże akcyj z dostawą w końcu b. m. po 420. Ulokowano kilkaset sztuk akcyj Towarz. zakładów górniczych Starachowickich po 230 i 231, oraz kilkadziesiąt z dostawą w końcu b. m. po 231. Nabyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 621, 622, 623 i po 623.50. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 144.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.46, marki w gotówce po 45.75 kop., guldeny w gotówce po 75.— kop. i franki w gotówce po 37.— kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne lecz wyczekujące, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. 8.87½—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

Giełda dzisiejsza zajęta była bardzo smutną sprawą.

W tych dniach jeden ze spekulantów tutejszych, który, jako członek kulissy, brał żywy udział w kampanji spekulacyjnej, rozgrywającej się od niejakiego czasu na giełdzie naszej, przestał płacić różnice kursowe.

Nie brano tego ze strony tragicznej, różnice były bowiem nie zbyt wielkie; robiono tylko z tego powodu uwagi natury humorystycznej, gdyż nazwisko owego pana dawało pole do gry wyrazów. Dziś jednakże zmieniła się postać rzeczy. Oto zaczynają przebąkiwać, iż ów spekulant puszczał fałszywe weksle, podpisując firmy znanych dobrze w Warszawie kupców, i że weksli takich zdążył „wypisać" na rs. 40,000 podobno...

Rzecz tę podajemy z zastrzeżeniem.

— Znana firma fabryczna „Gostyński i Ska", nabywszy temi dniami w okolicy rogatki mokotowskiej wielki plac około 25,000 łok. kw. z dwoma frontami na ul. Mokotowską i Nowowiejską, zamierza z początkiem wiosny przystąpić do budowy wielkiej fabryki wyrobów ozdobnego ślusarstwa.

— M. Zbijewski, Łódź, zawiadamia okólnikiem handlowym, iż otworzył w Warszawie filję, którą pod swoją firmą prowadzić będzie.

— Sumy, wpływające za zaliczenia na towary, wysyłane statkami płockiego Towarzystwa żeglugi parowej „Merkury", wypłaca w Warszawie dom bankierski Wilhelma Landaua.

— **Licytacje.** Zarząd warszawski dóbr państwowych wystawia w r. b. na sprzedaż przez licytacje drzewa z leśnictw rządowych w gubernjach: warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej za sumę ogólną rs. 281,019.

Koleje.

— **Stacje miejskie.** Według informacyj gazet petersburskich, koleje skarbowe upoważnione zostały do otwierania stacyj miejskich lub kantorów transportowych w celu dokonywania następujących operacyj: 1) sprzedaż biletów pasażerskich; 2) przyjmowania i wydawania bagaży; 3) wysyłania towarów za zaliczeniem kolejowem; 4) asekuracji, pakowania i przechowywania towarów; 5) załatwiania formalności celnych; 6) wydawania pożyczek na zastaw towarów. Stacje takie funkcjonować będą niezależnie od stacyj kolejowych.

— **Wagony towarowe.** *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacyj postanowiło w ciągu pęciu lat doprowadzić siłę nośną wagonów towarowych do 800—900 pudów.

— **Taryfa syberyjska.** *Birż. wied.* donoszą, iż od d. 11-go b. m. na dystansie kolei zachodnio-syberyjskiej Czelabińsk-Omsk ustanowiona została następująca opłata z włączeniem podatku skarbowego: w III-ej kl. 60 kop. od pasażera za przejazd jednej stacji i w IV-ej kl. 30 k.; od puda bagażu pobiera się po 5¾ kop.

— **Transporty zbożowe.** *Mosk. wied.* zamieszczają następującą informację: Niektóre instytucje wystąpiły do ministerjum finansów z podaniem o ustanowienie specjalnej taryfy od wywozu zboża do Gdańska i Królewca, licząc od wszystkich stacyj sieci kolejowej w komunikacji bezpośredniej, w walucie russkiej i przytem na tych zasadach, na jakich ustanowione są taryfy od przewozu zboża do Rygi i Libawy. Podanie to, jak się dowiadujemy, zostało odrzucone, ponieważ konkurencja Królewca i Gdańska mogłaby zabić handel portów russkich.

— *Nowosti* piszą: „Jak wiadomo, koleje austrjackie zapewniają niektóre ulgi zbożu, idącemu z Rosji *transito* przez Austrję do Szwajcarji i Bawarji. Obecnie gazeta *Fester Lloyd* rozpoczęła agitację przeciw takiemu postępowaniu, które jakoby przynosi szkodę zbożu węgierskiemu. Gazeta domaga się podobnych ulg dla transportów, idących w tym samym kierunku z Węgier."

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14 września r. b.—Dowozy, jak zwykle w piątek małe, ruch bardzo słaby. Pszenicy dostarczono 600 korcy przeważnie z berlinek. Z ilości tej sprzedano około 100 korcy wyborowej po 4.90, za białą dobrą ofiarowywano po 4.80, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta dowieziono 500 korcy, sprzedano zaś 450 korcy po cenach: za wyborowe 3.30 do 3.80, za średnie po 3.25. Owsa 600 korcy po 1.95 do 2.40 rozprzedano. Siano 35 do 40 kop., słoma 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 14-go września r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	2 wagonów
Owsa	— „	4 „	79 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	2 „	22 „
Kaszy jaglanej	1 „	2 „	85 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	1 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	1 „	1 „	4 „
Jęczmienia	— „	— „	54 „
Grochu	— „	— „	1 „
Gryki	— „	— „	8 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	8 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	2 wagonów	9 wag.	261 wagonów

Ryga 9-go września. (Rynek zbożowy).—Pszenica russka 63 do 65 kop., lepsze gatunki 67 do 70 kop., garnówka 75 do 80 kop. Żyto 57 do 58 kop. Owies 55 kop. do 58 kop., doborowy do 70 kop. Jęczmień kurlandzki 66—67 kop., na paszę 42 do 43 kop. Otręby pszenne grube 35—40 kop., drobne 43 kop. i żytnie 40 do 42 kop. Nowy groch 66 do 68 kop. za pud.

Z międzynarodowego handlu zbożowego. Sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym nie wykazuje zmian większych. Zbiór pszenicy, według przypuszczalnych obliczeń, wyniesie w kampanji 1894/5 r. 872,780,000 hl., wobec 803,310,000 hl. w kampanji 1893/4 r., czyli o 69,470,000 hl. więcej w kampanji ostatniej. Niedobór w krajach importujących obliczony jest na 128,490,000 hl., przewyżka w krajach wytwórczych na 156,590,000 hl. W obecnej kampanji zatem, o ile obliczenia te okażą się prawdziwemi, główną troskę stanowić będzie, w jaki sposób sprzedać najkorzystniej istniejącą przewyżkę towarów. Przytem nie należy zapominać, iż we wszystkich prawie krajach wytwórczych, gatunek zboża znacznie jest gorszy, niż w roku zeszłym. W Stanach Zjednoczonych ceny spadały powoli, w miarę tego, jak się okazywało, iż zbiór pszenicy o wiele za nizko otaksowany; obecnie szacują go na 500,000,000 buszli. Usposobienie dla kukurydzy wzmocniło się ponownie. Dowozy fermerów są w dalszym ciągu znaczne; wynoszą 681,300 kwarterów, wobec 684,000 w tygodniu poprzednim. Konsumcja pszenicy w miejsce kukurydzy wzrasta stale, zwłaszcza na zachód od Mississipi. Indje Wschodnie wysłały 79,000 kwar., ogółem od d. 1-go kwietnia 852,000 kwartersw, wobec 1,463,000 kwart w r. z. Zbytnia wilgoć do tego stopnia uszkodziła zbiory Anglji, że część ich zużyta być musi na paszę. Na 196,000 rynkach skontrolowanych, ceny przeciętne wyniosły 21 szyl. 1 p. We Francji zbiory już są zwiezione; oceniają je na 125,000 hl. W Hiszpanji i Włoszech zbiory bęną pomyślniejsze, niż roku ubiegłego. W Austro-Węgrzech ceny, skutkiem małej konsumcji spadły. Popyt na rynku berlińskim zmnejszył się, zwłaszcza na mąkę.

Warszawa, d. 29/10 IX 1894 r.

Szanowny Panie!

Poczytne pismo Pańskie, w numerze 249, z d. 9-go b. m., podaje w skróceniu artykuł „St. Petersburskiego Listka", skierowany przeciwko amerykańskiemu towarzystwu „Equitable". Jako Główny Pełnomocnik Towarzystwa na Rosję, bawiąc chwilowo w Warszawie, mam honor, w odparciu potwarczych zarzutów „St. Petersburskiego Listka", prosić uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w łamach „Kurjera" następujących kilku słów objaśnienia w tej kwestji:

Towarzystwo „Equitable" zawsze i wszędzie ściśle dopełniało swoich zobowiązań, wzglednie wypłaty sum ubezpieczonych, tak, że do czasu obecnego nie wytoczono Towarzystwu w Rosji ani jednej sprawy o niewypłacenie ubezpieczonych kapitałów. Faktem jest dalej, że niedotrzymanie zobowiązań ze strony Towarzystwa jest rzeczą niemożliwą. Sumy deponowane przez Towarzystwo „Equitable" Rządowi Rosyjskiemu, razem wzięte, przewyższają w każdym czasie zobowiązania Towarzystwa o pięćkroć sto tysięcy rubli, i stanowią nienaruszalny fundusz dla Towarzystwa; rosyjskie zaś Ministerjum Spraw Wewnętrznych czuwa nad prawidłowością obliczania zobowiązań przez Towarzystwo. Powodem zaprzestania przez Towarzystwo dalszego kontraktowania asekuracyj w Prusach nie była bynajmniej chęć uchylenia się od dotrzymania zobowiązań ubezpieczonym. Do chwili obecnej Towarzystwo wypłaciło w Niemczech, z tytułu wypadków śmierci, wiele miljonów rubli i będzie nadal utrzymywać w Prusach organizację odnośnie do ubezpieczeń już zawartych. Zaprzestanie przez Towarzystwo dalszej działalności w Prusach spowodowane zostało rozporządzeniem pruskiego Ministerjum Spraw Wewnętrznych, aby w sprawozdaniu rocznem Towarzystwa „Equitable" dane, tyczące się ubezpieczeń z nagromadzeniem zysków, wykazane zostały podług klas rocznych. Ponieważ jednak ubezpieczenia z nagromadzeniem zysków podzielone są w Towarzystwie „Equitable" nie podług rocznych klas, lecz w sposób bardziej doskonały—na kilka wielkich nieprzerwanych grup, które to grupy nie mogą w żaden sposób być rozczłonkowane z rocznemi klasami, bez naruszenia praw osób trzecich, podczas gdy pruskie Ministerjum żądało literalnego zastosowania się do swego niemożliwego rozporządzenia, więc dyrektorzy Towarzystwa „Equitable" przyszli do tego przekonania, że w samym stanie rzeczy interesa ubezpieczonych po całej kuli ziemskiej, jak również powaga, osobista godność i interesa materjalne Towarzystwa zmuszają je do uchylenia się od dalszej działalności w Prusach.

Co się tyczy sprawy p. K., to takowa odroczoną została nie z powodu nieprzedstawienia przez Towarzystwo zażądanych przez powoda dokumentów, które jeszcze w czerwcu złożone zostały do rozporządzenia Sędziego Pokoju, w Głównym Zarządzie Towarzystwa, w St. Petersburgu, lecz z powodu niestawienia się powoda, który od Maja r. b. pozostaje na kuracji w domu obłąkanych.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

S. Schmey
Dyrektor i Główny Pełnomocnik na Rosję Towarzystwa Ubezpiecz. Stan. Zjedn. „Equitable".
4112

E. MAKOWSKI,

Plac Teatralny,

otrzymał z fabryk zagranicznych

Wełny na suknie spacerowe i wizytowe.
Materjały fantazyjne na okrycia damskie.
Wełny czarne na suknie i okrycia.

Kolory i desenie najnowsze.

Wybór wielki.—Ceny nizkie.

1186r

Wydawnictwo Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat № 41 w Warszawie,

Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach. — Ułożyli Piotr Chmielowski i Edward Grabowski.

Dzieło to składać się będzie z dwóch tomów, w dwunastu zeszytach.—W pierwszym zawrze się cała starożytność i wieki średnie, w drugim okres nowożytny, poczynając od wieku XVI, a kończąc na chwili obecnej. — Tak więc literatura chińska, indyjska, perska, egipska, assyryjsko-babilońska, hebrajska, grecka; twórczość trubadurów, truwerów, skaldów, kardów i minnezengerów, Dante, Petrarka, Bokacyusz, Chaucer, pieśni serbskie. Słowo o pułku Igora, literatura arabska i japońska, znajdą się w tomie pierwszym; nowożytne zaś literatury Anglików, Francuzów, Niemców, Portugalczyków, Włochów, Hiszpanów, Słowian, Węgrów, Rumunów, Turków, wypełnią ten drugi.

WARUNKI PRENUMERATY: Przedpłata za całość, składająca się **z 12-tu zeszytów** objętości **około 60-ciu** arkuszy druku, wynosi dla jednorazowo płacących **rs. 4**, z przesyłką na prowincję **rs. 5**; w prenumeracie zaś **rs. 5**, z przesyłką **rs. 6**.—W prenumeracie opłacać można częściowo w porządku następującym: przy odbiorze pierwszego zeszytu **rs. 2**, przy **3-cim rs. 1.50** i przy **6-tym rs. 1.50**.—Cena pojedyńczego zeszytu **kop. 50**, z przesyłką **kop. 60**.—Cena **rs. 4** za całość, **obowiązuje tylko do wyjścia 3-go zeszytu.—Po wyjściu całości cena znacznie podwyższoną zostanie.**—Prenumerować można w księgarni wydawców, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 1240r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę miejsca przy parkanie cmentarza Powązkowskiego, pod budowę altanki do sprzedaży kwiatów, licząc termin dzierżawy trzyletni od dnia zatwierdzenia licytacji, od rubli 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1157r

---

Pierwszy i jedyny w kraju Zakład budowy maszyn do fabryk tasiemczanych i gumowych

Bronisława Korejwo w Łodzi,

ulica Milsza № 821 a, c, /6,

buduje warsztaty tasiemczane (Banstühle) i gumowe (Gummistühle), maszyny do robienia wstążek klejowych (Pasmanmaschine), lady do warsztatów z drzewa bukszpanowego (Schläger), maszyny do snucia jedwabiu (Treibmaschine), do nawijania jedwabiu (Spuhlmaschine) i różne t. p. przyrządy pomocnicze, nie ustępujące dobrocią zagranicznym,—z kilkoletnią gwarancją. 1185r

---

Syndyk massy upadłości A. Talaczyńskiego.

Na zasadzie Art. 503 Kod. Handl. i decyzji Sędziego Komisarza z dnia 1 (13) b. m., wzywa wierzycieli rzeczonej massy, aby stawili się osobiście lub przez Adwokatów przysięgłych dnia 6 (18), 13 (25) i 15 (27) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, do Wydziału upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie, z dokumentami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy Talaczyńskiego, celem protokularnego przedstawienia i sprawdzenia tychże pretensyj.

Wacław Horodyński
Adwokat przysięgły.

1245r

A. Chodowiecki,

Senatorska 22, róg Bielańskiej,

Skład Papieru poleca dla uczniów najtańsze i najlepsze francuzkie pióra stalowe **(72 sztuk 20 kop.)** oraz Tornistry, Kajety, Ołówki, Notesy, Scyzoryki i t. p., po cenach przystępnych. 1451

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid“

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w łazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN“** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

---

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym **w Warsz. Konserwatorjum Muzycznem**

Księgarnia i Skład Nut F. Hösick'a w Warszawie,

poleca nakładem swoim wydane

Słynne Podręczniki, Szkoły i Dzieła Muzyczne,

zalecone do użytku i ułożone na ten cel przez PP.

Profesorów Konserwatorjum Muzycznego.

Szkoła na fortepian Leberta i Starck'a, tłomaczona i opalcowana przez Wł. Żeleńskiego i Rud. Strobla. Cz. I rs. 4, Cz. II rs. 2; komplet rs. 5 kop. 50.
Szkoła na skrzypce Wł. Górskiego. Cz. I rs. 2, Cz. II rs. 2 kop. 25, Cz. III rs. 2 k. 50
Szkoła śpiewu Miecz. Horbowskiego, Cz. I rs. 3 kop. 60, Cz. II rs. 1 kop. 50.
Szkółka na fortepian dla początkujących, Z. Noskowskiego rs. 2.
Szkółka na skrzypce dla początkujących, Z. Noskowskiego rs. 2.
Nauka harmonji przez Żeleńskiego i Roguskiego rs. 2 kop. 50.
Pamiętnik do nauki harmonji St. Moniuszki rs. 1 kop. 20.
École de mécanisme, op. 120. Strobl. Duvernoy, Cah. I—III à kop. 50.
„ „ „ „ w jednym zeszycie rs. 1 kop. 20.
École du style op. 168. „ „ Cah. I—III à kop. 50.
„ „ „ „ „ w jednym zeszycie rs. 1 kop. 20.

Z Programu Nauczycielskiego

Zbiór kompozycyj salonowych dla użytku uczniów i nauczycieli podług 4-ch stopni trudności od najłatwiejszych aż do trudnych, ułożony przez Profes. Kons. Muz.

Roguskiego, Sygietyńskiego, Różyckiego, oraz Michałowskiego i Paderewskiego. 1182r

---

Ample i Latarnie Weneckie,

Kandelabry, Lichtarze, Wazony do kwiatów, Bronzy i Galanterję drewnianą

poleca 1538

S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49.

№ 4711

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1092r

Strzedz się należy podrabiania.

Zakład Froeblowski Janiny Jagielskiej,

Szkolna № 1,

przyjmuje zapisy codziennie od 10-ej do 4-ej po poł. 1574

Inżynierska firma

górno-szląska, dobrze posiadająca stosunki w Okręgu Przemysłowym, życzy sposobem prowizyjnym (Provisionsweise) **objąć**

sprzedaż Olejów russkich mineralnych.

Firmy poważne uprasza się o nadsyłanie swych ofert pod X. Y. do „Kurjera Warszawskiego.” 1586

Pension de famille,

Złota 26, m. 2.

Nowy pierwszorzędny Pension de famille w Warszawie, urządzony z komfortem, na wzór zagranicznych pensjonatów.— Czystość, spokój, pożywienie zdrowe, ceny umiarkowane, miesięcznie, tygodniowo i dziennie, stosownie do umowy. 1561

Jest do sprzedania

FOLWARK

Maliby, 3 włóki ziemi pszennej, ładne łąki, dwa stawy rybne, woda bieżąca, blizko Warszawy, 6 wiorst od Warszawy, 2 wiorsty od stacji Pruszków drogi Warszawsko-Wiedeńskiej. Może być z inwentarzem lub bez.— Wiadomość: ulica Ciepła № 9, mieszkania 35, od godziny 10 rano do 10 wieczorem. 1585



Dla Cukierników, browarów, gorzelni

poleca

jako najpraktyczniejsze pompy parowe,

Pulsometry Neuhausa,

firma

H. SOMYA.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25.

Wszystkie numery są na składzie. 1206r

Płockie Towarzystwo Żeglugi Parowej „MERKURY" zawiadamia, że sumy wpływające za zaliczenia na towary wysłane statkami naszego towarzystwa, wypłaca dom bankierski **W-go Wilhelma Landau w Warszawie.**

Pszystań statków naszego Towarzystwa jest **czwarta** od mostu, ma napis



Płockie Towarzyst. Żeglugi Parowej „MERKURY"

Statki odchodzą codziennie z Warszawy o godzinie 8 rano, z Płocka o 6 rano; oprócz tego w Poniedziałki, Środy i Piątki, zamiast jak dotychczas o 11½, statek wychodzi z Warszawy do Płocka o godzinie 9½, z Płocka we Wtorki, Czwartki i Soboty o 4 rano jak dotychczas. 1243r

---

Oczekiwany transport

wysokich gatunków

CYGAR HAWAŃSKICH importowanych,

nadszedł

do głównego składu

Simona i Steckiego

1188r **w Warszawie, Krak.-Przedm. № 38.**

1198r

Składy Węgli i Drzewa

J. SYSKIEGO,

Żórawia Nr 20,---Jerozolimska Nr 33

(dawniej Marszałkowska Nr 125, filarki),

zawiadamia Sz. Klijentelę, że posiada zawsze znaczne zapasy wyborowych gatunków węgli i sprzedaje je po cenach możliwie najniższych.

Tamże **Garnitur Mebli** do sprzedania, na miejscu w kantorze.

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

RS. 17

za tuzin Krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych

(wysortowanych),

u ZELIGA WORTREICHA,

BAGNO Nr 6. 1554



JAN HILKNER



w Warszawie, Nowo-Miodowa Nr 2,

poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
Narzędzia ogrodowe.
Noże do sieczkarń.
Latarnie ręczne i stajenne.
Zgrzebła i Szczotki dla koni.
Łańcuchy dla bydła i koni.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchen i pieców.
Drzwiczki hermetyczne do pieców.
Gwoździe maszynowe i drutowe.
Wagi rożnych systemów.
Szrot i Kapiszony.
Welocypedy dziecinne.
Przybory laubzegowe.
Okucia do wyrobów laubzegowych.
Naczynia kuchenne.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.
Maszynki benzynowe, naftowe i spirytusowe.
Maszynki do robienia lodów.
Filtry do wody.
Umywalnie kompletne.
Łóżka żelazne składane.
Noże kuchenne.
Noże i Widelce w wielkim wyborze.
Brzytwy, Scyzoryki i Nożyczki.
Reisceigi szkolne.
Krany do wina i octu.
Żelaza stalowe i mosiężne do prasowania.
Lodownie pokojowe. **Wanny, Zychady**
Ogrzewacze, Klozety pokojowe, i t. p.



po cenach możliwie nizkich.

1151r



OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 Września (8 Października) 1894 r., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1895 niżej wymienionych materjałów dla miejskich wodociągów w Warszawie i na Pradze od cen następnych:

1) Łoju wołowego w osełkach, najlepszego gatunku, funtów 1200, od kop 20 za jeden funt,
2) Łoju wołowego, surowego, nie przetapianego, świeżego (łój nerkowy), funtów 1800, od kop. 20 za funt.
3) Czystej pakuły funtów 900, od kop. 10 za funt.
4) Sznuru nasyconego smołą, suchego, dla połączenia rur funtów 600, od kop. 15 za funt.
5) Plecionki lnianej funtów 650, od kop. 45 za funt.
6) Blejwasu funtów 400, od kop. 15 za funt.
7) Minji funtów 500, od kop. 16 za funt.
8) Terpentyny wiader 16, od rs. 1 kop. 80 za wiadro.
9) Pokostu funtów 920, od kop. 20 za funt.
10) Mydła szarego funtów 2200, od kop. 9 za funt.
11) Cynku miękkiego (paulshütte) funtów 1200, od kop. 7½ za funt.
12) Ołowiu angielskiego funtów 75, od kop. 45 za funt.
13) Żelaza walcowanego pudów 125, od rs. 1 kop. 90 za pud.
14) Blachy żelaznej pudów 25, od rs. 3 kop. 20 za pud.
15) Stali funtów 380, od kop. 30 za funt.
16) Blachy cynkowej pudów 12, od rs. 4 kop. 80 za pud.
17) Płótna szmerglowego arkuszy 600, od kop. 7 za arkusz.
18) Gwoździ maszynowych Nr 3, funtów 700, od kop. 10 za funt.
19) Gwoździ kutych kóp 60, od kop. 73 za kopę.
20) Obcinków bawełnianych (putzvolle), do czyszczenia maszyn funtów 5000, od kop. 14 za funt.
21) Płótna gęstego (żaglowego), arszynów 260, od kop. 16 arszyn.
22) Nafty najlepszego gatunku funtów 2000, od kop. 4 za funt.
23) Sody amoniakalnej pudów 60, od rs. 2 za pud.
24) Sody pudow 25, od rs. 1 kop. 20 za pud.
25) Świec stearynowych (newskich), funtów 4000, od kop. 23 za funt.
26) Ligroiny pudów 8, od rs. 4 za pud.
27) Mydła twardego pudów 5, od rs. 4 kop. 80 za pud.
28) Mydła ekonomicznego pudów 3, od rs. 7 kop. 20 za pud.
29) Węgla drzewnego pudów 350, od kop. 50 za pud.
30) Drzewa sosnowego 30 kub. sążeni russkiej miary, trzech polanowych, od rs. 21 za sażeń russkiej miary.
31) Słomy długiej żytniej pudów 300, od kop. 30 za pud.
32) Mioteł brzozowych kóp 40, od rs. 1 kop. 20 za kopę.
33) Worków mocnych 1000 sztuk, od 40 kop. za sztukę.
34) Smoły gazowej pudów 120, od kop. 60 za pud.
35) Paku pudów 10, od rs. 1 kop. 60 za pud.
36) Kleju stolarskiego pudów 10, od rs. 7 kop. 50 za pud.
37) Gummy arabskiej czystej 25 funtów, od kop. 75 za funt.
38) Gnoju końskiego, długiego, 50 parokonnych wozów, od rs. 2 za parokonny wóz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadjum, w ilości rs. 660, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Magistratu eksploatacji wodociągów i kanałów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych; wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1189r

---

Potrzebni zdolni ludzie

do polerowania mebli.

Zgłaszać się w celu porozumienia się o 9-ej rano codziennie do nadzorcy gmachów sądowych, Długa № 7. 1581

W Instytucie Leczniczo-Gimnastycznym i Szkole Fechtunku

RUDOLFA GRAFA,

Lekcje i zapisy rozpoczęte. 1549

Marszałkowska № 125.

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

A.) Zakład specjalny Natalji Tisserant, wykwalifikowanej mistrzyni przez urząd starszych zgromadzenia krawieckiego w Warszawie, Wspólna 24. Wykład praktyczny, oryginalną metodą Worth'a i pierwszorzędnych szkól paryzkich, z zastosowaniem do estetyki mody. Po ukończeniu nauki kroju i szycia, i po złożonym egzaminie, uczennice otrzymują patenty cechowe, z urzędu zgromadzenia starszych. Pensjonat przy szkole, oraz pracownią sukien i okryć egzystującą od 1880 r. 33121

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel: Świętokrzyzka 17. 1391r

A.) Do gimnazjum przygotowuje dzieci razem, nauczycielka z wyższym patentem Nowy-Świat 38—3. 33517

Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska № 9. Bona polka freblówka, oraz bony niemki znajdą natychmiastowe pomieszczenie. 33428

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 33776

Buchalterji nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji podwójnej". Bielańska 16. 33582

Czytelnia dla dzieci. Nowy-Świat 41, m. 15 otwarta 5—7. 30786

Daję pokój za lekcje z opałem, światłem dla osoby znnjącej dobrze francuzki i russki tamże są dwa duże kosze tanio do sprzedania. Marszałkowska № 125, m. 22. 33967

Demi-place lub lekcyj poszukuje wykształcona nauczycielka z muzyką i jęyzkami. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Janina". 1485r

Francuz poszukuje lekcyj, ul. Piękna 20 m. 3, od 11-ej do 1-ej po poł. 32047

Francuzka wykształcona z patentem udziela literatury i konwersacji może również przyjąć lekcje za obiad. Ulica Włodzimierska № 3. m. 9. 33597

Korepetytor potrzebny na wyjazd, gubernja Łomżyńska, dla przysposobienia chłopca do klasy 3-ej. Wiadomość: Nowa Praga, ul. Stolarska № 8, mieszk. 1, od 4-ej do 6-ej po południu, w dniu 15 i 17 b. m. 34020

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycz. w domu i na mieście. Danilowiczowska 12, m. 7, od 10 do 1-ej, po poł. 33615

Młoda osoba z wyższą muzyką i francuzkim, poszukuje lekcyj, cena umiarkowana. Hoża 9, m. 46. 33330

Na gitarze chcę się uczyć, Leszno 45, stróż wskaże. 34011

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj, korepetycyj, muzyki. Złota 25—25, od 3-ej do 7-ej. 33000

Nauczycielka z patentem drugiego gimnazjum udziela lekcyj. Hoża 9—52. 33961

Nauczycielka (złoty medal) specjalność arytymetyka, udziela lekcyj, korepetycyj, plac św. Ałeksandra 12—16. 33902

Nauczycielka z patentem wyższym poszukuje lekcyj polskiego, francuzkiego i innych przedmiotów klasycznych. Hoża 13—2. 33920

Nauczycielka z świadectwem konserwatorjum udziela muzyki i teorji, przygotowuje do konserwatorjum. Hoża 34, m. 11, od 12-ej do 2. 33931

Nauczycielka z wyższym patentem (gimnazistka) poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla E. W. 32767

Nauczycielka z wyższym patentem, z konwersacją francuzką i ruską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 47, m. 15. 32915

Nauczyciel języka niemieckiego szuka lekcji w zakładach naukowych żeńskich i męskich. Udziela u siebie na mieście tegoż języka. Świętokrzyzka 44, m. 13. 33544

Nauczycielka z patentem wyższym szuka lekcyj geografji i historji; może ułożyć się za mieszkanie i utrzymanie, Krakowskie-Przedmieście 5—25, od 3-ej do 7-ej. 32901

Nauczyciel z atestatem ukończenia seminarjum Nauczycielskiego, russki, pragnie wykładać w niższych zakładach prywatnych, oraz przyjmie korepetycje. Piękna 31, m. 1. 33001

Ofiaruję pokój za lekcje nauczycielce. Dzielna 37, m. 13. 33603

Potrzebną jest rosjanka z patentem, ul. Twarda № 15, stróż wskaże. 33694

Poszukuje się młodej, rodowitej niemki do konwersacji. Nowogrodzka № 24, m. 2, od 5—6. 33793

Potrzebny sumienny i niezbyt wymagający nauczyciel na prowincję dla przygotowania chłopczyka do klassy pierwszej. Wiadomość z warunkami i adres swój proszę listownie przesłać na ręce rejenta Mańkowskiego w m. Sochaczewie gub. Wars. 33887

Potrzebna do domu inteligentnego gimnazistka (izraelitka) do trojga dzieci lat 9, 6 i 5 na prowincyj. Reflektantki zechcą przysłać szegółowe oferty Tomaszów Piotkrowski poste restante dla H. 33525

Potrzebna francuzka do 2-ch panienek 200 rubli rocznie. Wiadomość Złota 28, mieszkania 5. 33564

Potrzebny korepetytor na wieś do przysobienia dwóch chłopców do pierwszych klas realnych, pensja 150 rs. rocznie i utrzymanie. Zgłosić się do W-go Rańkowskiego Nowolipie № 13, m. 6. 34036

Pod Warszawą potrzebna francuzka w starszym wieku lub polka dobrze mówiąca, do konwersacji dorosłych, za przyzwoite utrzymanie. Warecka 15, m. 7. 34046

Potrzebny jest uczeń z realnego gimnazjum klasy 5-ej do udzielania korepetycyj, ulica Leszno № 2, mieszk. 15. 33905

Potrzebny korepetytor do ucznia 4 klasy gimnazjum filologicznego. Ul. Młynarska № 42, mieszk. 1. 33962

Potrzebny ruski nauczyciel na wieś dla przygotowania chłopca do korpusu. Zgłaszać się od 9-ej do 11. Żórawia 13, m. 5. 33958

Rutynowany i sumienny korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje lekcyj. Hoża 6, m. 9. 33973

Realista klasy 6 potrzebny zaraz. Sienna 19, m. 9, od 4—6 wieczorem. 33934

Szkoła męzka prywatna Pigłowskiego Erywańska 18, przygotowuje uczniów do gimnazjów. 22358

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuje. 31935

Student poszukuje korepetycyj. Żórawia № 25—18. 33947

Student ruski poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 14—13. 33936

Student uniwersytetu sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj korepetycyj lub kondycyj. Widok 19—9. 33909

Student uniwersytetu doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „W. P.". 1509

Student 4 kursu matematyki poszukuje lekcyj. Aleksandrja 6—8, od god. 6—7. 1491r

Udzielam muzyki wyższej konwersacji francuzkiej za cenę przystępną. Nowowielka 15, stróż wskaże. 33906

Ubogi student uniwersytetu, izraelita, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj za pieniądze lub obiady. Wiadomość: Marjańska № 8, mieszkania 8. 1508r

Zakład froeblowski Janiny Anders Włodzimierska 19, parter. 33142

Zajęcia w zakładzie freblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczną się 15 września. Zapis dzieci i osób dorosłych, chcących obeznać się z metodą Froebla, od 10 września. 31438

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń dzieci codziennie. 31489

Zakład froeblowski Haliny Trębickiej, Żelazna 50. Zajęcia rozpoczynają się z dniem 12 września. Zapis codziennie. 33442

Doniesienia osobiste.

Dla „Poważnego 37" list na poczcie poste-restante. 33976

Dla „Ojca serjo" list wysłany poste-restante. 34073

Dwie młode, wesołe, niebrzydkie szatynki, nie oddawszy dotąd nikomu swej ręki, czekając cierpliwie na swym posterunku, tą drogą od was, chłopcy, żądają ratunku! Bardzo niewielkie wymagania mamy, dobrego wychowania nad wszystko żądamy, pozycja, utrzymanie mogą być dość mierne, zato serca przymioty muszą być niezmierne. Na kandydatów obywatel, urzędnik niech się śmiało zgłosi, o rączkę pracowitą z zaufaniem prosi, a dostanie małżonkę wierną, kochającą, ognisko domowe szczerze miłującą. Oferty z curiculum vitae nadsyłać prosimy: dla starszej Konwalji, młodszej Chryzantemy poste-restante Warszawa chłopcy przysyłajcie, o wysłaniu takowych w Kurjerze znać dajcie, za okazaniem kwitu ogłoszenia, dla uniknięcia nieporozumienia. 33440

Kawaler lat 30, polak, inteligentny, blondyn, przystojny, z dobrej rodziny, zdrów, w braku odpowiedniej partji, tą drogą poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy do lat 40, z kapitałem od 5 tysięcy rubli. Dyskrecja pod słowem honoru. Panie traktujące rzecz serjo złożą ofertę poste-restante Warszawa dla Okaziciela biletu Rudolfa Bernhardta № 40. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 33158

List do Częstochowy dla „Wytrwałej" wysłany poste-restante. 33932

Mężczyzna 35 lat, katolik, z dyplomem uniwersytetu, mający kapitał osobiście zapracowany (nie spadkobierczy), jak również i interes, co daje mu rocznie 10,000 rubli czystego dochodu, chciałby poznać w celu matrymonjalnym panienkę od lat 22 do 28, dobrej rodziny, z domowem wychowaniem i wykształceniem, z sercem prawdziwie zacnej kobiety, sympatyczną, przystojną, dobrego zdrowia i mającą nie mniej kilku tysięcy rocznego dochodu, ażeby pobrawszy się moglibyśmy żyć w materjalnym względzie nie gorzej, niż żyję teraz. Panie traktujące serjo najuprzejmiej proszę nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla Stanislawa R., okaziciela rubla № 874202 z roku 1892. 33208

Właściciel ziemski, wdowiec 40-kilkoletni z rodziny starodawnej, z majątkiem około 4 kroć sto tysięcy, szuka sumiennej pomocy w kierowaniu dziećmi, w tym celu gotów się ożenić z osobą dobrze wychowaną, posiadającą choć piątą część powyższego majątku lub przyjąć wychowawczynię dobrze poleconą i uprzejmą. Zgłoszenia przyjmuje się z dyskrecją wszelką pod H. 24582 u pp. Haasenstein et Vogler A. G. Wrocław (Breslau). 1483r

Wdowiec lat 40, właściciel nieruchomości wartującej rs. 10,000, w braku znajomości drogą anonsu poszukuje żony, panny lub wdowy, w wieku do lat 35, z posagiem od 2 tysięcy rubli. Łaskawe reflektantki raczą listy nadesłać poste-restante Warszawa okazicielowi rubla № 774608 z roku 1892. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 33214

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Tylko przez kantor komisowy Niecała 9, dawniej Nowosenatorska, można właściwie dobrać osoby do różnych zajęć: rządców, leśniczych, ogrodników, inżenierów, mechaników, gorzelników, buchalterów, magazynierów, chemików, kasjerki, sklepowe, gospodynie, bony, froeblówki. 33385

A) Kantor Komisowy, Niecała 9, rekomenduje praktykanta rolnego lub do gorzelni. 33992

B. urzędnik, młody człowiek, posiadający polski, russki, obeznany z prowadzeniem ksiąg magazynowych i kantorowych, poszukuje posady. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „B. urzędnik." 33644

Francuzka z doskonałem świadectwem poszukuje miejsca do Rosji. Berga 6, mieszkania 14. 33925

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 6, 4—5-ej. 32332

Kucharka dobrze znająca się na kuchni życzy sobie przyjąć obowiązek na przychodnią albo na stałą do jednej osoby w średnim wieku. Ul. Nowogrodzka № 24, u stróża. 34014

Małżeństwo bezdzietne poszukuje obowiązku, mąż za karbowego na wieś, zdatny do gospodarstwa, umiejący czytać i pisać po polsku i po russku, znający ogrodnictwo. Ulica Czerniakowska № 11, stróż wskaże. 33926

Młoda panna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub kantorowego zajęcia. Może być kaucja. Berga 6, mieszkania 16. 33965

Młody człowiek (kurlandczyk) poszukuje miejsca pomocnika buchaltera lub magazyniera. Oferty pod J. S. przyjmuje Biuro ogłoszeń Piotrowski i S-ka Senatorska 26. 33444

Młoda niemka, znająca polski, francuski, muzykę, szuka zajęcia od 10 do 3-ej. Oferty pod „Zamężna" przyjmuje Kurjer. 34033

Młoda wdowa, paryżanka, szuka miejsca dame de compagnie lub konwersacji francuskiej i muzyki. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, w magazynie Francuskim. 33935

Młody człowiek (izraelita), obeznany z czynnościami kantorowemi, znający języki polski, russki i niemiecki, potrzebny do interesu ajenturowego. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „E. M." 1505r

Niemka rodowita, z bardzo dobrem szyciem, poszukuje demi-place. Nowolipki 19, mieszkania 19. 33999

Obowiązki rządcy domu większego za mieszkanie lub z dopłatą przyjmie dający kaucji rs. 1,000. Zielna 24, mieszk. 3. 33914

Osoba, znająca się na krawieczyźnie i gospodarstwie, poszukuje miejsca. Wiadomość. A. T. Świętokrzyska № 9, m. 10. 33498

Polka młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, znająca krój, krawieczyznę, gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczenia pani lub gospodarstwa. Chmielna 24, m. 11. 33523

Paryżanin poszukuje korespondencji lub innego zajęcia od 9-ej do 2-ej. Tamże obiady dla dam od 25 kop. Krucza 24, m. 13. 33299

Panna dokładnie obznajmiona ze sprzedażą towarów norymberskich poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod Wu. L. 33895

Paryżanka poszukuje miejsca z chłopczykiem 5-letnim. Złota 22, m. 1, 33953

Rządca gospodarczy, energiczny człowiek, dobry praktyk, kawaler, obecnie w miejscu, poszukuje zarządu większym lub mniejszym majątkiem z początkiem 1895 roku. — Oferty Warszawa poste-restante pod „1895." 34032

Wykształcona młoda niemka (z angielskim) ma jeszcze kilka godzin wolnych.— Sienna 18, m. 21. 34024

Wdowa niemłoda poszukuje miejsca gospodyni, zaopiekowania się dziećmi lub szycia, może wyjechać. — Krakowskie-Przedmieście № 73, m. 7. 33610

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna zaraz uczennica do krawiecczyzny. Niecała 12, m. 25. 33728

Bona. Poszukuje się bony, znającej język niemiecki i dokładnie russki. Oferty pod „L. 37", fabryka Błeszno, Częstochowa. 33901

Czeladzię introligatorscy do W. Kreusch potrzebni. Żabia 4. 33915

Do fabryki pończoch potrzebna natychmiast uzdolniona panna na wyjazd. Wiadomość: ulica Świętojerska № 22, mieszk. 48. 34015

Do kwiatów potrzebne zdolna i podręczne. Niecała 5. 33963

Do filcowych kapeluszy damskich potrzebni zaraz zdolni robotnicy. Fabryka W. Weller et C-o, Tłomackie 9. 33894

Dozorca, obeznany dokładnie z fabrykacją papieru, potrzebny jest do fabryki, położonej w Królestwie. Oferty składać w Kurjerze dla „Papierni". 33516

Francuzka na demi-place potrzebna. Nowy-Świat 46, mieszk. 3. 34072

Gospodyni wiejska z kuchnią, praniem, prasowaniem potrzebna. Kantor rekomendacyjny, Niecała 9. 33993

Haftarki i maszynistki do bielizny potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Długa № 47, m. 13. 33515

Krojczyni uzdolniona potrzebna do Charkowa. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 34076

Miejsce ucznia wakuje dla młodzieńca do-brege domu. Marszałkowska 147, mieszkania 14. 34027

Niemka inteligentna potrzebna jest na godziny. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. L. W. A. 33987

Potrzebna natychmiast bona niemka freblówka do Rosji. Hoża 21, mieszk. 8, od 3 do 5-ej. 33712

Potrzebna bona polka do 3-letniego dziecka. Zielna 22, mieszkania № 6. 33785

Praktykant potrzebny do sklepu optycznego. Nowy-Świat 7, M. Pietraszkiewicz.— Pierwszeństwo mają z prowincji. 33657

Potrzebne są zdolne panny do fabryki krawatów i które przyjmują roboty za dom. J. Kaplan, Świętojerska № 40. 33507

Potrzebna młoda, inteligentna niemka, z dobremi świadectwami, do czworga dzieci.— Wiadomość: ul. Złota 31, m. 5. 33634

Potrzebna jest zaraz lub od 1-go października na wieś pod Warszawą młodsza, która umie doskonale prać i prasować koszule męskie; tylko z dobremi świadectwami można się zgłaszać na ul. Żabią № 9 do woźnego fabryki cukru Józefów. 33520

Panny potrzebne do bielizny i krawieczczyzny, umiejące szyć na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Żórawia № 1—10. 33242

Potrzebny uczeń do składu aptecznego. Plac św. Aleksandra № 7. Obeznani mają pierwszeństwo. 33074

Potrzebne: zdolne staniczarki, upinaczka i dziewczynki do nauki. Karaś, Nowolipie 15, m. 20, II piętro. 33538

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Hoża № 26, m. 2. 1502r

Potrzebne spódniczarki, staniczarki i do nauki płatne. Aleksandrja 11. 33663

Potrzebne maszynistki do koszul mężkich.— Ulica Oboźna № 8, mieszk. 14. 33659

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki i staniczarki do pracowni Lucyny i Róży, Leszno № 31, m. 14. 33656

Panny do sukien potrzebne są zaraz zdatne i podręczne. Plac Warecki № 6, mieszkania № 11. 33569

Potrzebne są panie do haftu oraz inne uzdolnione do szycia krawatów. Nowolipie № 4, m. 22. 33506

Panny zdatne i podręczne potrzebne do sukien. Nowy-Świat 54, m. 15. 33643

Potrzebny ajent. Fabryka musztardy, Chłodna 44. 33904

Potrzebny buchalter obeznany z ekspedycją kolejową oraz energiczny dozorca nad ludźmi i przy koniach. Zgłaszać się można na ulicę Żabią № 3, m. 12, między 5 a 7-ą po południu. Tylko poważne rekomendacje przyjmowane będą. 33911

Potrzebny uczeń do apteki. Smolna 10—2. 33924

Potrzebni są uczniowie do składu wędlin, pierwszeństwo mają z prowincji. Sienna № 82. 33951

Potrzebny czeladnik tapicerski do Płocka.— Wiadomość: Hoża № 14, Apfelbaum. 1504r

Potrzebne zaraz starsze panny do staników. Ul. Wielka № 47, w pracowni A. Górskiej. 34068

Panny do ubierania kapeluszy i uczennice potrzebne. W. Jerzykiewicz, Marszałkowska 135. 34070

Potrzebna dziewczyna do robót papierowych, tygodniowo rs. 1. Chłodna 6, mieszkania 7. 34022

Potrzebna bona polka do dwojga dzieci.— Rekomendacja pożądana. Wiadomość: Solna 6, m. 6, od 3 do 6-ej po poł. 34019

Potrzebna jest panna do staników zdolna.— Chmielna 49, m. 34. 34018

Potrzebny chłopiec do stolarza. — Nowy-Świat № 8. 34017

Potrzebna niańka niemka. Śliska 11, mieszkania 3. 34009

Potrzebna zdolna panna do szycia rękawiczek na maszynie, za zapłatę i całodzienne utrzymanie. Elektoralna 32, m. 7. 34016

Praktykant, chrześcjanin, znający języki polski, russki i niemiecki, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „F. L. 90." 33952

Potrzebna panna, znająca dobrze krój i szycie sukien, która pracowała w jednym z lepszych magazynów. Elektoralna № 20, mieszkania 29. 33966

Potrzebne zdolne staniczarki i zdolne podręczne. Dzielna № 9, m. 50. 33964

Panny podręczne do sukien potrzebne zaraz. Ulica Nowy-Świat № 17, m. 4. 33893

Potrzebny jest chłopiec do czytelni. Karmelicka 18. 33896

Potrzebna maszynistka do Whelera-Wilsona. Niecała 11, Marcinek. 33899

Pracownia „Stefanji", Zielna 23, potrzebuje panien staniczarek, spódniczarek i podręcznych. 34007

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Niecała № 5. 34004

Potrzebne są; panna sklepowa i niańka.— Ulica Złota № 37, mieszk. 19. 34002

Potrzebni zdolny stolarz i tokarz do robót galanteryjnych, do rzeźbiarza Szymona Faust, Elektoralna № 20. 33996

Potrzebni dwaj czeladnicy ślusarscy. Nowolipie № 54. 33986

Sklepowa specjalistka potrzebna do magazynu obuwia. Miodowa 12. 33504

Służąca do wszystkiego potrzebna na wyjazd. Mazowiecka 20, m. 17. 33933

Subjekt i uczeń potrzebni do składu wódek. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, skład koniaków. 33676

Uczeń z prowincji, który ukończył dwie klasy, poszukuje miejsca jako uczeń do sklepu korzennego. Osoby interesowane raczą złożyć adres w Kurjerze pod lit. Ha. Ge. 33233

Uczeń potrzebny do składu wódek. Żelazna № 33. 33970

Uczeń potrzebny do fryzjera, wiek lat 14—15, z początkami pierwszeństwo. Podwale № 3, Jankowski. 33998

Wdowa stanu średniego, mająca swoje utrzymanie, dostać może mieszkanie bezpłatne za małą usługę i dozór mieszkania przy pojedyńczej osobie. Wiadomość: ul. Sowia № 3, mieszkania 14. 33673

Zdolne staniczarki i podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, Grabowska. 34065

Zdolnych czeladzi tapicerskich potrzeba zaraz do zakładu dekoracyjnego, Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 33930

Zdolna maszynistka do bielizny mężkiej potrzebna zaraz. Ciepła 26, m. 35. 34069

Zaraz potrzebne są zdolne staniczarki. Wielka 47, m. 3. 33675

Zakład ślusarsko-mechaniczny potrzebuje uczniów. Dobra 39. 33391

Znajdzie miejsce bufetowa w restauracji, osoba młoda, średniego wykształcenia, miłej powierzchowności, dobrego prowadzenia. Warunki na miejscu, Karmelicka № 12, Sokołówka. 1494r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, przyjmuje w komis i posiada do sprzedania wielki wybór mebli nowych i używanych, lustra, porcelanę, pianino oraz przyjmuje obstalunki na całe urządzenia. 33913

A Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A) Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1385r

Ananasy, owoce deserowe, kompotowe, poleca owocarnia, Chmielna 26. 31595

Czarną jedwabną materję na dwie suknie tanio sprzedam. Nowolipie 41—2. 34047

Do sprzedania: garnitur czarny materją kryty używany rs. 100, stolik do kart okrągły machoniowy rs. 6; duża skrzynia do rzeczy rs. 5. Piękna 25, m. 6, od godz. 3—6-ej po południu. 33866

Do sprzedania tanio ładna kołyska żelazna. Nowowielka 21, m. 10. 33997

Do sprzedania suknia nowa żałobna na osobę średniego wzrostu i tuszy. Zielna 23, m. 2. 34006

Do sprzedania duży fotel, samowar i łóżko żelazne. Elektoralna № 47, m. 4 a. 33935

Do sprzedania chart kosmaty rasowy.— Wiadomość: Leszno 4, stróż wskaże. 33945

Do sprzedania broszka i kolczyki brylantowe oraz dwa futerka na panienki 13 i 15 lat. Jerozolimska 78, m. 9. 33903

Dywany perskie, bucharskie, syberyjskie, ceny niskie, wielki wybór. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 33095

Do sprzedania nowy mundur realisty na lat 14. Krucza № 48, m. 20. 33530

Do sprzedania szafa jesionowa do sukien, stolik do kart, stół jadalny jesionowy, okrągły, lustro w ramach orzechowych z konsolą, otomana i 3 fotele kryte, sofa, stół kuchenny i kufer. Chmielna № 58, m. 6. Obejrzeć można między 2—5-tą godziną. 33660

Fortepian lub pianino sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Żelazna 48, mieszk. 8. 33948

Fortepian sprzedaję za 30 rs. na raty. Praga, Stalowa 4, m. 13. 33978

Fortepian czarny, doskonały, rs. 240. Nowy-Świat 22, m. 22. 34044

Futro damskie oposy, pokrycie wełniane, rs. 30, kołnierzyk i mufka nurki rs. 5, czapka fokowa rs. 3. Obejrzeć można: Chmielna 24, pracownia gorsetów. 34042

Fortepian do sprzedania za 200 rs. Hoża 56, m. 2. 34041

Fortepian do sprzedania, wynajęcia tanio.— Nowy-Świat 21—19. 34023

Fortepian krótki, w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na lepszy z dopłatą. Nowolipki 58, Tchorzewski. 31488

Fortepian czarny, 7 oktaw, wiedeński, do sprzedania lub zamiany na pianino z dopłatą, Nowolipki № 58, m. 12. 33250

Fortepian palisandrowy Hofera, garnitur mebli mahoniowych solidnej dawnej roboty, wózek dziecinny na gumowych kołach, stół i stolik do kart orzechowe oraz 6 krzeseł jesionowych wyplatanych do sprzedania. Bednarska 25, stróż wskaże. 33625

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Fortepian do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 18. 33593

Fortepian i pianino zagraniczne renomowanych fabryk za przystępne ceny do sprzedania w lombardzie na Nowym-Świecie № 1. 33545

Fortepian do sprzedania. Chmielna 19, m. 5, od 12—3-ej. 33591

Fortepian mało używany do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 11, od 12 do 3. 33592

Fortepian, umeblowanie z czterech pokoi i kuchni sprzedam. Krucza 46, stróż. 33508

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, wolanty, bryczki węgierskie. 33665

Fortepian do sprzedania, 300 rs. Żórawia 26—5. 33618

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony nowe na gumowych i zwyczajnych kołach, a używane kocz, dwa faetony, perelotkę z budą, amerykan, wolancik. 33232

Garnitur mebli wyściełanych i biurko damskie do sprzedania. Ulica Dobra № 49, m. 34. 33513

Jest do sprzedania szaraban do pojedynki, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Miedziana № 4. 34028

Jest garderoba damska do sprzedania. Plac Aleksandra № 10, m. 7, od 3—5-ej. 33755

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe wewnątrz stalą wykute 25% taniej od innych cenników oraz szkatuły żelazne do przyśrubowania, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 32447

Klacz angielska z rodowodem, karo-gniada, lat 5, ujeżdżona pod wierzch, kwalifikująca się dla oficera lejb-gwardji grodzieńskiego pułku, do sprzedania za rs. 400. Oglądać można do 12-ej w południe, ulica Świętokrzyzka № 13. 33968

Książki szkolne, kajety, materjały piśmienne najtaniej. Księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 31751

Meble tanio! Gustowne umeblowanie salonu, buduaru, gabinetu, sypialni, jadalni oraz inne meble, lustra, sprzedaję w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 32451

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32738

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble bardzo tanio. Garnitury salonowe, czarny pluszowy, orzechowy, fantazyjny, otomany gustowne, stół bilardowy z 6-ma blatami. Widok 22—24. 33182

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 33049

Meble, lustra, lampy, dywany do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 71, m. 11, tylko od 2 do 6-ej. 33558

Meble do sprzedania tanio, różne garnitury, kredensy, łóżka, otomany, szeslągi, lustra i inne meble razem lub częściowo. Zielna 39, mieszkania 11. 33585

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 125.— Dzika 20, Tagszejn. 31960

Mebli garnitur czarny, orzechowy, otomany, szeslong oraz obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer, róg Siennej. 33240

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tano. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 33854

Masło śmietankowe z Rudzienka codziennie świeże sprzedaje mleczarnia. Hoża № 7. 33801

Maszyna Wilsona prawie nowa do sprzedania. Sienna № 8, m. 7. 33975

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 34039

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Meble włosem wyściełane w dobrym stanie rs. 55. Ciepła 10—14, do 11-ej zrana. 33319

Na czasie! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju u K. Mantey, ulica Szpitalna 3. 34012

Na raty sprzedaję zegarki damskie, męskie, regulatory paryskie, biżuterję złotą. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warunki dobre". 33526

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzystwa starszej osoby. Żurawia 19—15. 1488r

Otomana urzędowej roboty, garnitur simlerowski masiw palisandrowy do sprzedania tanio. Marszałkowska 115—10. 34066

Otomana, garnitur salonowy, sofa bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 34025

Palto pluszowe watowane, kilka razy używane, długie, łóżko z materacem sprężynowym i szeslong do sprzedania. Złota 16, m. 1. Obejrzeć można zrana do godz. 11-ej. 33974

Platery różne restauracyjne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 33897

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianino rzeźbione krzyżowe, amerykańskiej konstrukcji, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 31006

Pianina nowe po cenie fabrycznej, krajowe i zagraniczne, w składzie Gruszczyńskiego, Nowy-Świat № 21. 33990

Płaszcz petersburski elegancki, bardzo mało używany, kołnierz i klapy z kamczatskich bobrów na jedwabiu do sprzedania. Orla № 11, mieszk. 2, na parterze od frontu. 33559

Rower angielski Surrey'a za rs. 70. Ul. Biała 2, m. 20. 33916

Rower Dunlop za połowę wartości sprzedam. Warecka 9, m. 56. 34056

Rower i bicykl za bezcen do sprzedania.— Krucza 44, mechanik. 34050

Rower wyścigowy, najlepszy, nowy odstąpię na spłaty. Wspólna 50, m. 2. 33879

Potrzebny jest wózek dwukołowy wyższy z ramą, lekki a mocny. Niecała 5, m. 1. 1489r

Sprzedaję i kupuję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 2. 33532

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Szynel akademicki świeży do sprzedania.— Złota № 33—2, od 5—6-ej w. 33944

Szafka wystawowa ozdobna, 4 łokcie wys., 2 łokcie szeroka, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Elektoralna № 5, pracownia ram złoconych. 33917

Sprzedaję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne. Bednarska 19, mieszkania 1. 33984

Tanio! maszyna pończosznicza. Marjensztadt № 1, m. 4. 33424

Wyborny sok i konfitury malinowe do sprzedania. — Świętokrzyzka 44, mieszkania 6. 33128

Wałach kary, wierzchowiec, 3/4 krwi, 7 lat, z metryką, wzrostu 4 3/4 werszka, nadzwyczaj piękny, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 500. Widzieć można codziennie od 11 do 2-ej, z wyjątkiem dni świątecznych, u właściciela, porucznika Agafonowa, w sztabie 10-ej dywizji piechoty, Świętokrzyzka № 9. Tamże do sprzedania siodło angielskie i 2 dery. 34043

Z powodu wyjazdu do sprzedania garniturek meblowy, otomana, futro męzkie piżmowcowe, różne sprzęty domowe, maszyna do szycia, różne beczki i kadzie dębowe. Widok № 13, m. 2. 33981

Za rs. 30 sprzedam doga rasowego. Królewska 25, stróż. 33301

Za bezcen wyborny sok malinowy, duża butelka rubla. Żórawia 20, mieszk. 1. 33629

2 landa zdatne do wsi i miasta oraz kareta 2-osobowa do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyzka № 13. 33626

2 maszyny do szycia po 15 rubli, bardzo dobre, sprzedam. Krucza 44, mechanik. 34063

Interesy handl. i majątk.

Administrację lub dzierżawę domu, posadę kasjerki, biuralistki obejmie osoba do tego uzdolniona z kaucją 1,500 rs. Oferty kantor Kurjera „Realność". 33637

Apteka za 1,200 rs. do sprzedania. Wiadomość: skład apteczny W. Trzcińskiego, ul. Twarda 2 (Grzybów). 32978

Dom sprzedam kanalizowany przy Placu św. Aleksandra. Wiadomość Wspólna 2, dystrybucja. 33555

Do sprzedania nowe magle. Ulica Wązki-Dunaj, domu № 12, m. 1. 33505

Do odstąpienia zaraz bardzo tanio magazyn ubiorów damskich i dziecinnych. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 4, od 9—11 i od 3—5-ej. 33658

Do sprzedania stołownia prywatna. Wiadomość: Elektoralna 17, w składzie bielizny. 33630

Dom z ogrodem w Lublinie do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Hotel Polski № 25, do 11 rano. 33487

Do sprzedania za rogatką Belwederską dom drewniany z ogrodem 16,000 łokci □. Wiadomość w sklepie kolonjalnym dawniej Wilkańca, Plac św. Aleksandra. 33977

Do sprzedania dystrybucja, materjały piśmienne, w dobrym punkcie, za 400 rubli, targ dobry, komorne tanie. Adres: Złota № 37, m. 21, od 10 do 3-ej. 33988

Folwark rozległości mórg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyn, Walter. 1327r

Kupię lub wydzierżawię skład węgli, kantor przewozowy, pomieszczenie na 10 koni.— Oferty proszę składać: księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 34059

Kawiarnia do odstąpienia z całem urządzeniem. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 1503r

Młoda osoba, inteligentna, z kapitałem 4,000 do 5,000 rs., pragnie wejść we współkę do interesu, z któregoby mogła mieć przyzwoite utrzymanie i odpowiednie zajęcie. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod M. R. L. 33950

Magle do sprzedania. Ulica Hoża № 9. 33912

Na rachunek własny lub właściciela firmy pragnie objąć zdolny handlowiec z kaucją rs. 1,500 filję wyrobów fabrycznych lub czynność inkasenta. Oferty: Zielna 23, m, 2. 34008

Polowanie do wydzierżawienia zaraz na przestrzeni 900 mórg w dobrach o 25 wiorst po szosie za Warszawą. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 50, o 9-ej rano. 33522

Poszukuje się zaraz wspólnika z kapitałem od 3000 do 4000 rs. do interesu prosperującego i niewymagającego specjalnej znajomości. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Prosperujący". 33546

Potrzebny wspólnik z kapitałem do przedsiębiorstwa kanalizacyjnego, Oferty przyjmuje Kurjer „Kanalizacja. 33664

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie, z bilardem. Wiadomość: ulica Próżna № 5, u Jabłońskiego. 34001

Rubli 6,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu. Złota № 28, m. 2. 32896

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Nowogrodzka № 4. 33071

Szynk-restaurację sprzedam tanio. Wiadomość: Stare-Miasto 10, mieszk. 20. 32967

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i materjałów piśmiennych do sprzedania z lokalem bardzo wygodnym z powodu translokacji.— Chmielna № 136. 33198

Sklep mydlarski z farbami do sprzedania.— Wiadomość: „Lux", Erywańska 7. 34064

Sklep do sprzedania. Ulica Sienna № 66. 34026

Sklep z wędlinami do sprzedania. Twarda № 28. 34010

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.— Wiadomość w sklepie P. Karpińskiego, dom pp. Kanoniczek. 34085

Sklep spożywczy do sprzedania tanio zaraz. Ulica Wspólna № 18. 33969

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Elektoralna № 43. 32691

Sklep duży o 3-ch oknach, z dwoma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od 1-go stycznia 1895 r. Miodowa № 4. 33927

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, m. 3. 33929

Szynk do sprzedania w dobrym punkcie.— Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, mieszkania 3. 33928

Z powodu wyjazdu do sprzedania krowiarnia. Wiadomość: ul. Długa № 30. 33519

1,000. **Osobie** pożyczającej rs. 1,000 w procencie daję mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat № 57, m. 6. 34053

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) Potrzebuję od 8 października 3 do 4-ch pokojów, z dwoma wejściami, kuchnią, za 350—450 rs. Oferty na Zielną 24, mieszkania 3. 33354

A.) Przeprowadzki z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Bardzo tanio pomieszczenie dla panienki, opieka macierzyńska. Hoża, róg Leopoldyny 19, m. 13. 33677

Od 1-go października potrzebny jest pokój z kuchnią, może być przy familji. Oferty przyjmuje Kurjer „Pokój z kuchnią." 34155

Poszukuje się trzech lub czterech pokoi z kuchnią, umeblowanych, w dobrym punkcie. Wiadomość: Marszałkowska 147, m. 14. 14035

Potrzebna zaraz szopa lub inne jakie chłodne pomieszczenie na skład towarów w okolicach cyrkułu sobornego lub zamkowego, lub na Pradze. Oferty składać K. W. Hesse. Miodowa 3. 1484r

Pokoiku przy familji lub nie, poszukuję. Świętokrzyzka 7, sklep obuwia. 33743

2 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia, od frontu, b. porządne, widok na staw i ogród cyklistów, od kwartału, za rs. 250 rocznie i duża suteryna z pokojem dla rzemieślnika rocznie 240 rs. Topiel № 8, u gospodarza. 33543

b) Zaofiarowane.

A) Dla osoby poważnej zaraz piękny pokój może być stół i usługa, cena przystępna. Wiadomość w drukarni Kurjera u Hołdyńskiego 9—4-ej. 1510r

Apartament, 7 widnych dużych pokojów, przedpokój, kredens, kuchnia, łazienka, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Może być dowolnie dzielony. Tłomackie № 13. 33411

A) Do wynajęcia duży pokój z usługą. Włodzimierska № 1, m. 26. 33885

Apartament. Dwa wielkie salony z lustrami, żerandolami, sześć pokoi, oranżerja, ogródek, stajnia, wozownia lub bez, meble lub bez, do najęcia każdego czasu. Wiadomości udzieli cukiernia: Marszałkowska, róg Koszykowej. 33921

Dla studenta lub guwernantki cudzoziemki pokoj frontowy, do wynajęcia w każdym czasie, z usługą i samowarem. Róg Wielkiej i Śliskiej № 47, m. 8. 33954

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, odnajmę tanio. Świętokrzyzka № 41—14, 1-sze piętro. 33910

Do wynajęcia, Piękna 3—drugi dom od Alei, 3 i 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wszelkie wygody, dom skanalizowany. Wiadomość u stróża. 34061

Dwa umeblowane pokoje, z przedpokojem i balkonem, od frontu, zdatne dla doktora lub adwokata, do najęcia zaraz. Nowolipie 30, mieszkania 9. 33386

Duży pokój umeblowany lub nie, zaraz do wynajęcia. Wielka 33, m. 35. 33717

Hoża 8. Sześć pokoi zaraz—3, 4, 6 od kwartału. 30655

Kuźnia egzystująca lat 33 do wynajęcia. Wiadomość: Wronia № 50. 33065

Od 1-go października do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Nowy-Świat 66. 33890

Pomieszczenie dla panienek, z całkowitem utrzymaniem, (może być oddzielny pokój), oraz konwersacją francuzką, niemiecką i wyższą muzyką. Wiadomość: Marszałkowska 94, mieszkania 23. 33949

Pomieszczenie dla panienek, tanio, fortepian w miejscu. Krucza 8—15. 33939

Przy inteligentnej i poważnej osobie dwa pokoje do odnajęcia dla panienek, z dobrych i zamożnych domów. Nowogrodzka № 37, m. № 6. 33957

Pokój z usługą, opalem, meblami rs. 8. Próżna 7. 33946

Pokój umeblowany, usługa, parter, front. Wspólna 44. 33995

Pokój duży do wynajęcia, dla przyzwoitego człowieka. Warecka 15—7. 34052

Pokój przy familji, dla bardzo przyzwoitej panny Leszno № 33, m. 24. 33337

Rodzina francuzka ma mieszkanie do wynajęcia, z życiem, dla panien lub pensjonarek. Wiejska № 14, m. 21. 33111

Rs. 5 mieszkanie dla inteligentnej kobiety, życie, fortepian. Daniłowiczowska 8, mieszkania 21. 24030

Sklep na Krakowskiem-Przedm. № 35, obok Saskiego hotelu, w którym istnieje od 12 lat skład bielizny i galanterji, do wynajęcia od 8 października. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 17, m. 6. 34031

Stancja dla panienek, z fortepianem i macierzyńską opieką. Wspólna 26, m. 22. 34021

Zaraz pokój duży, umeblowany lub z salonem. Zgoda 1, m. 1. 33991

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia, lub od 1 października 1894 r. 5 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, gazem, wodociągiem, zlewem, waterklozetem, na parterze. Lokal niniejszy odnowiony. Wiadomość u stróża № 54 Aleja Jerozolimska. 33994

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Leszno 33, wprost kościoła pokarmelickiego. Dom skanalizowany. 33847

5 pokojów, 2 balkony, łazienka, pokój służbowy, 2 wejścia, 3-e piętro, front. Nowy-Świat № 54, dom skanalizowany. 33940

8 pokoi do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami, od 1 października. Piękna № 5. 33372

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem warszawskiego uniwersytetu z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kurację bez meldunku. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Udziela porad od godziny 4 do 7-ej. Królewska 31, mieszkania 14. 29662

Brylant zgubiono około 2½ karata d. 11-go września na Krakowskiem-Przedmieściu, między hotelem Europejskim i ul. Trębacką, w godz. 10—12 w połud. Znalazca raczy odnieść do hotelu Europejskiego № 8. Nagroda według żądania. 33536

Dnia 13 b. m. w teatrze Nowym na Królewskiej został zgubiony pierścionek złoty z brylantem. Łaskawy znalazca raczy go zwrócić za nagrodą. Tamka 25, m. 10. 34081

Do wspólnej nauki poszukuje się dwóch panienek, w wieku lat 14—15. Wiadomość: Hoża 16, m. 5, od g. 10—12. 34034

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgoć. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, ulica Marszałkowska 111. 30122

Fortepiany, pianina stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4. — Żodkiewicz. 33979

Grób na cmentarzu ewangielickim sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 33898

Kraję i dopasowuję staniki i okrycia. Jasna 10, m. 6, od godziny drugiej. 33983

Modystka, Paulina Rogińska przeprowadziła się na Miodową № 5, parter. 33918

Nauka pończoch dokładna—wyuczywszy daję zajęcie. „Wande." Marszałkowska 125, oficyna. 33937

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery, z największą dokładnością naprawia mechanik: Krucza 44. 34051

Nagrody rs. 25. Zgubiono dnia 11 wrzesnia r. b. portmonetkę z dwoma wekslami po 500 rubli każdy, wystawione przez Zysia Abramowicza Rogińskiego, na zlecenie Duni Lejbowniej Kiwman in blanco wystawione dnia 13 sierpnia r. b. w Ekaterynosławiu i tamże płatne: jeden za 4, drugi za 6 miesięcy. Proszę odnieść weksle na ulicę Dziką 38, do Arona Altfelda. 33750

Najpraktyczniejszym sposobem uczę kroju, ceny przystępne. Jasna № 10, mieszkania 6, od godziny drugiej. 33982

Nagrody rubli 10. We wtorek 11 września zgubioną została dewizka złota z brelokiem. Uczciwy znalazca raczy odnieść zgubę na ulicę Włodzimierską № 2, mieszkania 2, za powyższą nagrodą. 33726

Obiady prywatne na świeżem maśle; cena od umowy. Złota 26—2. 33230

Obiady prywatne. Marszałkowska 151—10. 33922

Od 60 kop. kapelusze filcowe, damskie, dostać można: Marszałkowska 150, Nowy-Świat 33; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, na najnowsze formy. 33999

Obiady prywatne. Czysta 6, mieszkania 24. 34054

Prostytucja potajemna w Paryżu. D-ra Martineau, przekład J. Lubeckiego. Najznakomitsze i najciekawsze studjum współczesne z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk, dla osobników rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu.—Badania nad powstaniem prostytutek.—Autobiografie ich.—„Biedne lwice," kokotki, kochankowie bezimienni.—Stręczyciele i ich działalność.—Sklepy podejrzane i kryjówki.—Stronnicy wolnej prostytucyj, bezzasadność ich dowodzeń.—Prostytucja jako rzemiosło.—Środki zaradcze.—Nadzór.—Oględziny etc. etc. Cena rs. 1. Ulubienice Safony opracował J. Lubecki 40 kop. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Marjensztadt 27, m. 5. 34049

Pracownia artystyczno-fotograficzna Franciszka Kulewskiego, otwartą została: ulica Kapucyńska № 13, mieszkania 11. Zamówienia przyjmuje wszelkie, najnowszym systemem artystycznym wykonywa, po cenach najprzystępniejszych w pracowni lub na wyjazd. 34071

Pracownia sukien damskich „Stefanji" przeniesioną została z ulicy Świętokrzyzkiej na ulicę Zielną 23. Przyjmuje, wykończa suknie starannie, z dobrym gustem. Ceny umiarkowane. 34005

Prywatne obiady, zdrowe, smaczne, od 25 kop. Złota 4, m. 8. 34037

Pończochy niewypieralne po 45 kop., nadrabianie po 25 kop. Nowolipie 8—8. 34038

Po rs. 2 przyjmuje się do roboty mundurki, suknie, salopy, rotundy i wszelkie ubiory damskie, po cenach nizkich. Sienna 21, mieszkania 11. 32645

Pracownia Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90, m. 15, mundurki dla uczennic wykonywa w ciągu 24-ch godzin, ceny umiarkowane. 32791

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawie we wszystkich magazynach obuwia i sklepach galanteryjnych.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście № 38, m. 12, wynalazca S. Szczepański, 30618

Szkielety pod abażury, najnowsze fasony, bardzo tanio. Złota 20—17. 34057

Tanio, elegancko, pospiesznie wykończam suknie, żakiety, oraz palta. Bracka 5, mieszkania 3. 34045

Ubieram kapelusze gustownie, po 25 kop., robię po 50. Wspólna 47A, m. 9. 34048

Ubieram kapelusze okrągłe 40 kop., kapotki 60. Chmielna 19, m. 21. 33980

W środę rano zaginął pies, rasy ceter-gordon czarny, podpalany, 6-miesięczny, na obroży № 5823. Nagrodę otrzyma ten kto da znać. Mieszkanie Dyrektora na Zjeździe № 3. 33955

Wynajmuje suknie i sprzedaje używane, nowe. Przyjmuje obstalunki, wykonywa je przez jeden dzień. Nalewki № 24, m. 17. 33774

W dniu 11 zginął pies, rasy angielskiej, foksterier, z łatami czarnemi, wabi się „Dick." Uprasza się o odprowadzenie do kantoru dystylarni J. Fuchsa, za nagrodą i Nr tabliczki 1936. 33679

Zaginął weksel warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego № 202, wystawiony na imię Skazik na rs. 550. Uprasza się o oddanie tegoż do towarzystwa pożyczkowego: plac Warecki № 2. Zastrzeżenie zrobione. 33956

4 rs. wyuczam krawatów w dwa tygodnie wszystkie fasony. Włodzimierska 3, mieszkania 17. 33941

55 kopiejek czarne niewypieralne, mocne pończochy—wybór skarpetek, „Wande." Marszałkowska 125, oficyna. 33938

100 rs. zgubiono dnia jedenastego września wieczorem, na ulicy Wierzbowej. Uczciwy znalazca zechce oddać: Wielka 33, m. 35, za nagrodą jakiej żądać będzie. 34078

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Сентября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).